



Litewscy zieloni oskarżają spółkę „Lietuva Statoil” o wandalizm

Zamiast sosen — stacje paliwowe



Tuż obok wypoczywających w Druskienukach dokonuje się skrajnego aktu wandalizmu

Fot. Marian Paluszkiwicz

Prezydent Litwy Valdas Adamkus wczoraj okazał swe kategoryczne niezadowolone w powód wyrąbania sosen w Druskienukach i poprosił ministra środowiska, aby sprawdził legalność działań samorządu tego wypoczynkowego miasta.

Wczoraj wieczorem do Druskienuk przybył minister Arūnas Kundrotas, który się interesował, czy spółka „Statoil” legalnie wyrąbała sosny, aby w tym miejscu zbudować stację paliwową.

Swoj protest w stosunku do działań spółki wyrazili również litewscy zieloni, którzy oskarżają ją o wandalizm oraz pro-

ponują wszystkim miłośnikom przyrody nie korzystać z jej usług, zanim „nie zmieni swego stosunku do przyrody i mieszkańców Litwy”.

Jak poinformowała Litewski Ruch Zielonych (LRZ), wczoraj w nocy spółka „Lietuva Statoil” wyrąbała sosny w Druskienukach, gdzie zamierza zbudować stację paliwową. Te poczynania „Statoil” litewscy zieloni uważają za „skrajny akt wandalizmu, brak szacunku wobec przyrody i mieszkańców Litwy”.

„Właśnie przeciwko takiemu postępowaniu międzynarodowych korporacji

protestują wrogowie globalizacji na całym świecie” — twierdzi komunikat, rozposzczerniony przez LRZ.

Tymczasem spółka „Lietuva Statoil” poinformowała, że w tych dniach nie zleciła żadnej organizacji wyrębu drzew na działce w Druskienukach, gdzie ma powstać stacja paliwowa. Zdaniem kierownictwa „Lietuva Statoil”, słuszną inicjatywę podjął Samorząd Druskienuki, który zgodnie z umową o wspólnej działalności z „Lietuva Statoil” zobowiązany jest przystąpić do budowy.

(Dokończenie na str. 3)

Delegacja z Polski

Odwiedziny KRUS—u

Obecnie na Litwie gości delegacja przedstawicieli polskich Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Kierownicy regionalnych oddziałów KRUS—u przybyli na Litwę na zaproszenie funduszu emerytalnego SoDry. Wśród gości są delegaci z Gdańska, Wrocławia, Przemysła, Ciechanowa, Koniecpola, Śremu i Sztumy.

SoDra i KRUS współpracują już od 9 lat.



Jan Janas, dyrektor Wrocławskiego Oddziału KRUS—u, kierownik delegacji, zapewnił litewskich kolegów, że chętnie będą służyli im radą i pomocą
Fot. Marian Paluszkiwicz

W maju br. litewski i polski fundusze podpisały kolejną umowę o współpracy. Obecna wizyta jest realizacją jednego z punktów tej umowy.

Wczoraj delegacja KRUS—u spotkała się w stolicy z kierownictwem SoDry.

— Polska od dawna słynie z prężnych gospodarstw rolnych. Taka organizacja jak KRUS jest rzeczywiście potrzebna w naszym kraju. U nas sytuacja jest trochę inna, gospodarstwa rolne są mniejsze, znaczna ich część nie przekracza 3 ha, zaś większość rolników to emeryci. Zaledwie 8 tys. rolników spośród 28 tys. płaci składki do SoDry. Mimo to chcielibyśmy nauczyć się od was systemu ubezpieczania rolników — powiedział gościom Dalius Prevelis, dyrektor SoDry.

Jan Janas, dyrektor Wrocławskiego Oddziału KRUS—u, kierownik delegacji, zapewnił litewskich kolegów, że chętnie podczas wojaży po Litwie będą służyli im radą i pomocą.

— Jesteśmy zachwyceni Litwą, bardzo nam się spodobało Wilno. My także chc-

libyśmy od was zasięgnąć interesujących nas informacji o ubezpieczeniach, o pracy waszych jednostek terenowych — oznajmił Jan Janas. I zwrócił się do Daliusa Prevelisa z pytaniem, ile jednostek terenowych SoDry jest na Litwie.

— No, dokładnej liczby teraz nie mogę sobie przypomnieć... — zafrasował się dyrektor SoDry. Z kłopotliwej sytuacji swego szefa wyręczyła jedna z jego asystentek.

Jan Janas opowiedział kierownictwu SoDry o działalności Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Instytucja ta istnieje już 10 lat, jest jedyną w Polsce, która tak kompleksowo obsługuje 3 mln rolników, którym wypłacane są zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, emerytalne itd.

Podczas wizyty, która potrwa do 3 sierpnia, goście z Polski odwiedzą oddziały SoDry w Nowej Wilejce, Poniewieżu, Oliście, Druskienukach.

Wizyta nie jest jednostronna. W dniach 6—10 sierpnia w Polsce będzie gościła delegacja pracowników SoDry.

Sabina Kozłowska

W NUMERZE:

Kraj

2

„Wsiąść do transportu byle jakiego...”
Bilety nowego typu są tzw. nie starzejące się, bo nie ma na nich daty — tylko godziny, w ciągu jakiego czasu będą ważne.

Reportaż

5

„Tam gdzie są korzenie i historia”
Dziś w Druskienukach próżno szukać śladów po marszałku Józefie Piłsudskim.

Zdrowie

6

Zmiany u „Kolejarzy”
Dzisiaj Szpital Kolejarzy również nie świeci pustkami. W działach pielęgnacji i leczenia zachowawczego, kardiologii, neurologii, terapii i reanimacji medycy starają się pomóc cierpiącym pacjentom.

Świat

8

„Dramat zakładników”
Porywacze domagają się przede wszystkim uwolnienia terrorystów, zatrzymanych za porwanie samolotu pasażerskiego. Chodzi prawdopodobnie o ludzi, którzy w 1994 r. porwali samolot w Machaczkałe.

Sport

10

„Polowanie na oszustów”

Testy antydopingowe będą obowiązywały wszystkich medalistów.



Nowa umowa

Znaleźli wspólny mianownik

Administracja spółki „Vilniaus troleibusai” wczoraj podpisała nową umowę zbiorową ze związkiem robotników tej spółki.

Jak poinformowała przewodnicząca związku robotników „Vilniaus troleibusai” Danuta Iljina, jednym z głównych punktów tej nowej umowy zbiorowej jest wynagrodzenie za pracę. I chociaż podczas uzgadniania warunków umowy niektórzy kierownicy troleibusów żądali zwiększenia poborów o 10-30 proc., zgodnie z umową wynagrodzenia wzrosną o 6 proc. Oznacza to, że uposażenia pracowników „Vilniaus troleibusai” zwiększą się o 40 Lt. Fundusz wynagrodzenia za pracę w zajeźdni rocznie sięga 20 mln Lt, dodatkowo potrzeba jeszcze ponad 1 mln Lt.

Obecne długi „Vilniaus troleibusu parkas” niemal dorównują kapitałowi zakładowemu: spółka posiada 35 mln długów, a tymczasem kapitał zakładowy wynosi 38, 8 mln Lt.

„Gdybyśmy zażądali podniesienia wynagrodzeń do 30 proc., nie potrzeba by było i roku, aby spółka upadła, a nam zależy na pracy” — powiedziała Iljina.

Zgodnie z umową, jeśli istotnie zmienione zostaną warunki pracy z niezależnych od pracownika przyczyn i zmniejszy się jego wynagrodzenie, w ciągu 3 miesięcy obowiązuje mu dopłata z poprzedniego średniego wynagrodzenia.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Młodzieży potrzeba bardziej przykładów niż krytyki.

J. JOUBERT



9771392404004

Kalejdoskop aktualności

Spotkanie z historią

Wczoraj na posiedzeniu plenarnym Sejm uczcił 10. rocznicę masakry w Miednikach.

Parlamentarzyści chwilą ciszy uczcili pamięć ofiar tragedii miednickiej, mówili o znaczeniu wydarzeń 31 lipca 1991 r.

— Za każdym razem dokładny kalendarz stawia nas w obliczu historii, tego, co nazywamy drogą, doświadczeniem i bogactwem swego narodu, tego, co jest dziś spuścizną i utratą narodu. Tu (w Miednikach — BNS) na naszych oczach ugruntowało się państwo litewskie — powiedział wiceprzewodniczący Sejmu socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis.

Następnie przedstawiciele frakcji parlamentarnych Sejmu złożyli kwiaty przed pomnikiem w Miednikach.

Prawo urodzić się i umrzeć

Członek sejmowego komitetu zdrowia liberał Audrius Klišonis proponuje w obronie praw pacjenta zastosować normy ustawy o obronie praw konsumenta.

Zdaniem parlamentarzysty, kontrolę lekarską powinna sprawować instytucja niezależna od Ministerstwa Zdrowia.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie Klišonis wezwał kolegów parlamentarzystów do przyjęcia omawianych obecnie w Sejmie poprawek do ustawy o obronie praw konsumenta. Sejm w poniedziałek zaaprobował je po debacie, ale parlamentarzysta powiedział, że widzi znaczny sprzeciw ze strony niektórych posłów — byłych medyków.

— Pacjent, który otrzymał niejakościwą usługę, udaje się dziś do innego sługi tego samego pana i najczęściej słyszymy, że zrobiono wszystko, ale pacjent nie wyzdrowiał — powiedział Klišonis.

Obecna ustawa o obronie praw konsumenta głosi, że nie reguluje ona usług w zakresie opieki zdrowotnej. Tymczasem, jak powiedział Klišonis, ustawa o wynagrodzeniu strat pacjentom przewiduje dla nich tylko dwa prawa — „urodzić się i umrzeć”.

Wypożyczony luksus

Od piątku prezydent Valdas Adamkus jeździ nową limuzyną BMW, wypożyczoną od Departamentu Ochrony Kierownictwa MSW.

Czterookobowa limuzyna jest dłuższa od innych aut, ma dwa telewizory, wideo, telefon. Pojemność jej silnika — 5 litrów, moc — 350 KM.

Samochód BMW siódmej klasy razem z innym mniejszym autem BMW Departament Ochrony Kierownictwa nabył miesiąc temu. Jako pierwszy z nowej limuzyny skorzystał bawiący przeszło tydzień temu w Wilnie prezydent Szwajcarii Moritz Leuenberger, a w ubiegłym tygodniu — przebywający w Wilnie przywódca Francji Jacques Chirac.

Jak poinformował szef DOK Raimundas Kairys, oba nowe samochody są przeznaczone dla gości zagranicznych. Na razie nie wiadomo, na jaki czas prezydentowi pożyczono ten samochód. Nie wiadomo również, czy w razie przybycia dostojnego gościa prezydent będzie musiał zwrócić limuzynę Departamentowi Ochrony Kierownictwa.

Ucierpieli brytyjscy artyści

W poniedziałek w rejonie plunzańskim uległ wypadkowi autobus z zagranicznymi artystami. Kilku z nich jest rannych i leczy się w szpitalu.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu dróg Šateikiai — Gintališkė oraz Salantai-Alsėdžiai. W tym miejscu autobus „Mercedes Benz 1113” zjechał z drogi na brzeg rzeki.

Według danych Policji Drogowej, na skutek wypadku ucierpiały obywatelki Belgii — 23-letnia S. D. i 20-letnia M. S., które z powodu różnych obrażeń ciała leżą w szpitalu. 20-letnia obywatelka Wielkiej Brytanii S. M., która doznała urazu nogi, leczy się ambulatoryjnie.

Według wstępnych danych, 41-letni kierowca autobusu A. S. był trzeźwy.

Różowe rowery dla turystów

Samorząd wileński, kontynuując akcję „Rower wynaleziono. Jedź pomarańczowym!”, 100 nowych rowerów przeznaczył turystom stolicy.

Wczoraj te rowery oficjalnie przekazane zostały przedstawicielom Wileńskiego Centrum Informacji Turystycznej oraz dyrekcji parków regionalnych w Pavilnysie i Werkach.

Jak poinformował samorząd wileński, rowery dla turystów, w odróżnieniu od przeznaczonych nieodpłatnie dla wilnian pomarańczowych rowerów, będą w innym kolorze — różowym z napisem „Vilniaus miesto savivaldybė. Turizmui”. Podobnie jak i pomarańczowe będą miały specjalne wykute znaki.

Podróż do krainy marzeń

Urodzony pod szczęśliwą gwiazdą Litwin do wymarzonej Wielkiej Brytanii chciał dostać się na nadmuchiwanym dziecięcym materacu.

Jak poinformowała agencja nowości AFP, dwie osoby — obywateli Rosji i Litwy — znaleziono w cieśninie La Manche na dziecięcym materacu do pływania w odległości 11 km od francuskiego portu Calais, na jednym z najbardziej ruchliwych europejskich szlaków wodnych. Prom „Provence”, należący do spółki „Stena Line”, wydobyl pechowców z wody i przywiózł z powrotem do Francji. Ci ludzie przeszło 10 godzin wraz z bagażem spędzili na nadmuchiwanym materacu.

(ELTA, BNS)

Premier ma nieoczekiwane wydatki Podpalaczka mimo woli

Szef rządu Algirdas Brazauskas zgodził się wynagrodzić straty, o jakie przyprawiła jego żona Julia Brazauskienė swego sąsiada — nieumyślnie spaliła część jego domu w Wilnie przy ul. Turniškų.

8 lipca żona szefa rządu paliła papierosa siedząc na huśtawce tuż obok ściany domu plastyka Gintautasa Švedasa. Przepuszczalnie nie zgasła go należycie, a wiatr przeczucił żarzący się popiół na altankę i huśtawkę, a później na ścianę domu Švedasa. Następnie ogień przedostał się pod dach.

Pożar wyrządził niemałe szkody, spłonęła część dachu, materiały izolacyjne, ogorzały ściany, drewniane konstrukcje.

Początkowo wyrządzone przez ogień straty oszacowano na 15 — 16 tys. litów. Gdy jednak przystąpiono do remontu budynku, okazało się, że straty mogą być dwukrotnie większe.

Nazajutrz po pożarze Julię Brazauskienė odwiedził jej mąż, gdyż małżeństwo już kilka lat mieszka osobno.

Premier, dowiedziawszy się o nieszczęściu, wstąpił do Švedasa. Uradzono, że sam Brazauskas zatroszczy się o brygadę budowlanych i pokryje wydatki remontu.

Strażacy, po zbadaniu przyczyny pożaru, swoje wnioski przedstawią za 2 — 3 tygodnie.

(BNS)

Od dziś — nowe bilety na przejazd komunikacją miejską Wsiąść do transportu byle jakiego...



Takie terminowane bilety są do nabycia w stolicy od dnia dzisiejszego. Co prawda, tylko w dwóch miejscach
Fot. Marian Paluszkiwicz

Jak już informowaliśmy, przedsiębiorstwo samorządowe „Susisiekimo paslaugos” od dnia dzisiejszego wprowadza innowację — bilety jedno-, trzy- i dziesięciodniowe, które szczególnie zainteresują turystów, jak też gości przebywających do naszego miasta.

Nic w tym dziwnego, albowiem bilety miesięczne właśnie dla tej kategorii osób, przebywającej tylko pewien czas w stolicy, są drogie, a jednorazowe — po prostu niewygodne, bo człowiek powinien pamiętać ciągle o ich kasowaniu.

Dlatego właśnie zrodziła się myśl wprowadzenia biletów nowego typu — jedno- i kilkudniowych, na przejazd autobusem jak też trolejbusem. Za granicą nie jest to nowość.

W wielu miastach zachodnich są one bardzo popularne i rozpowszechnione, a już np. Berlin bije rekordy, bo w mieście tym jest 500 rodzajów biletów, nawet sami berlińczycy nie mogą się w nich zorientować.

Wilno rozpoczyna od biletów

trzech rodzajów: jednodniowych, które kosztować będą 4 litry, trzydniowych — 10 litów oraz dziesięciodniowych — cena 20 litów.

Do nabycia, chwilowo, tylko w dwóch kioskach — na Dworcu Kolejowym oraz przy Domu Prasy. Na razie, gdyż o ile będzie zapotrzebowanie, będą sprzedawane również w innych kioskach.

Bilety nowego typu są tzw. nie starzejące się, bo nie ma na nich daty — tylko godziny, w ciągu jakiego czasu będą ważne. Podczas kupowania takiego biletu od razu zostanie zrobiony stempel czasowy, tzn. zaznaczona godzina, o której bilet został sprzedany. Jest to obowiązkowy warunek, gdyż te bilety są rozliczone na 24, 72 oraz 240 godzin.

Wprowadzenie biletów dniowych absolutnie nie zmieni trybu korzystania z dotychczasowych biletów — wszystkie pozostaną te same, tzn. jednorazowe, miesięczne itd. Nie zmienia się też cena na przejazd komunikacją miejską.

H. G.

Litwę odwiedzi Buzek Dzień na rozmowy

Jutro do Połangi z wizytą roboczą przybędzie przewodniczący Rady Ministrów Polski Jerzy Buzek.

Jak poinformował rząd, jutro przed południem w Połandze, w rezydencji „Auska” odbędzie się spotkanie premierów Litwy i Polski Algirdasa Brazauskasa i Jerzego Buzka.

Na spotkaniu będzie mowa o współpracy krajów w ramach wejścia do Unii Europejskiej, o pomocy Polski Litwie w drodze do NATO, a także o stosunkach dwustronnych, w tym współpracy w sferze komunikacji i energetyki. Po południu przewidziana jest wycieczka szefów rządu do Muzeum Bursztynu w Połandze. Wieczorem premier Polski powróci do Warszawy.

(BNS)

Namiętności w Sejmie ...z mokrą kiełbasą

Członek frakcji koalicji socjaldemokratycznej, wiceprzewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis, który został nowym przewodniczącym sejmowego Komitetu Spraw Europejskich, spotkał się z kontrowersyjną oceną większości parlamentu i opozycji.

W poniedziałek na kandydaturę Andriukaitisa głosował Komitet Spraw Europejskich, a wczoraj Sejm zatwierdził go nowym przewodniczącym komitetu.

— Pojedzie tam i powiem Europejczykom, że jest czerwonym radykałem i wyrzucą go stamtąd razem z jego mokrą kiełbasą! — powiedział poseł liberał Romanas Sedikas.

— Socjaldemokratyczne myśli Andriukaitisa nie przestraszą socjaldemokratycznej Europy. Andriukaitis jest sceptycznie nastawiony wobec „Williamsu”. Ale zgodnie z moją wiedzą geograficzną „Williams” nie jest Europą — ripostował socjaldemokrata Nikoļaj Miedwiediew.

Tymczasem członek frakcji Związku Ojczyzny (konserwatywistów) Vytautas Landsbergis przypomniał wypowiedzi Andriukaitisa przeciwko prywatyzacji „Lietuvos jūrų laivininkystė” („Lisco”) oraz jego obawy co do prywatyzującej to przedsiębiorstwo spółki duńskiej „DFDS Tor Line”.

Nowy przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Europejskich Andriukaitis zasłynął ze swych drastycznych wypowiedzi na temat niektórych inwestorów zagranicznych.

W końcu czerwca parlamentaryzta nazwał amerykańską spółkę „Williams” „skorumpowaną” oraz obiecał „walczyć z nią do końca”. Od tych jego wypowiedzi odgraniczył się zarówno przewodniczący Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, ówczesny kandydat na premiera Algirdas Brazauskas, jak też niektórzy partnerzy koalicji socjaldemokratycznej — socjalliberałowie.

(BNS)



Z bólem w sercach żegnamy tragicznie zmarłego kolegę **Witolda Lesnikowskiego** wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie i bliskim Zmarłego składa
Dobroczynne Stowarzyszenie Kombatantów Polskich na Litwie

W Wileńskim Domu Nauczyciela (Vilniaus 39)
3 sierpnia o godz. 20
Koncert festiwalu „Nocny blues pełni lata”
Gra grupa „STILL”

Studenci zamierzają pikietować

Mają wątpliwości

Litewski Związek Studentów (LZS) nie aprobeje debatowanych obecnie w Sejmie poprawek do ustawy o studiach wyższych i szykuje pikietę.

Nowelizacja ustawy proponuje wprowadzenie od 1 września 2002 r. dla studentów opłaty za semestr równej 4 MS (minimum socjalne), co obecnie wynosi około 500 Lt.

LZS rozpowszechnił oświadczenie stwierdzające, że niedawno rozpoczęte rozmowy między ministrem oświaty i nauki Algirdasem Monkevičiusem, posłem Rolandem Pavilionisem, który przygotował poprawki oraz przedstawicielami studentów nagle się urwały. Zgodnie z oświadczeniem, dążenie

do uzgodnienia różnych pozycji spaliło na panewce, gdy Sejm zaczął debatować nad nowelizacją ustawy o studiach wyższych.

Zdaniem LZS, zgłaszane poprawki do ustawy nie pozwalają na podjęcie długofalowych i pozytywnych kroków, które pomogłyby rozstrzygnąć kwestie finansowania wyższych uczelni oraz poprawy jakości studiów. Studenci pytają autorów ustaw, czy państwo stać na wywiązanie się z podjętych zobowiązań finansowych, tj. czy realnie będzie działał fundusz kredytowania studiów.

Studenci mają wątpliwości co do celowości opłaty za usługę, której wartość jest szacowana nie we-

dług wyraźnych kryteriów akademickich, zgodnych z wymaganiami rynku pracy, lecz oparta na dążeniu do „równości społecznej”.

Oświadczenie podkreśla, że LZS ciągle jeszcze wierzy w możliwość porozumienia, w związku z czym zaprasza przedstawicieli MON i Sejmu do stołu negocjacyjnego.

W przeciwnym wypadku studenci nie wykluczają możliwości tego, że w razie przyjęcia znowelizowanej ustawy o studiach wyższych, 1 września powitają nie w audytoriach wyższych uczelni, tylko na placach przed gmachami rządu, Sejmu oraz MON.

(BNS)

Zmiana orientacji lita nie wszystkim się opłaci

Wygra przemysł lekki

Analitycy „Vilniaus bankas” uprzedzają, że przewidziana na początek lutego przyszłego roku zmiana orientacji lita z dolara na euro nie będzie korzystna dla wszystkich przedsiębiorców. Jedynie wyeliminuje ryzyko kursu walutowego dla jednych i narzuci je innym.

„Z pewnością nie wszyscy wygrają na tym” – powiedział doradca prezydenta „Vilniaus bankas” Gitanas Nausėda, który wczoraj w Wilnie przedstawił najnowszy przegląd litewskiej makroekonomiki, przygotowany przez największy prywatny bank kraju.

W przeglądzie była mowa o przywiązaniu lita do euro w relacji 3,5 Lt za 1 euro. Taka prognoza Banku Wileńskiego opiera się na zapewnieniu „Lietuvos bankas”, iż lit nie ulegnie ani rewaluacji, ani dewaluacji. Ponadto oczekuje się, że w ciągu najbliższego półrocza wzrost potencjału euro w stosunku do dolara nie będzie wysoki.

Według ocen analityków z „Vilniaus bankas”, na przyszłym powiązaniu lita najbardziej wygra przemysł włókienniczy. Ani specjalnie przegrają, ani wygrają przemysł spożywczy, branża budowlana, rol-

nictwo. Powiązanie lita z euro może ujemnie się odbić na rafinerii ropy naftowej. Energetyki również nie można zaliczyć do sektorów, dla których się opłaci zmiana orientacji lita. Wpływ na handel wewnętrzny będzie różny. Najmniejszą podstawę do radości z przyszłej zmiany ma handel paliwem. Ryzyko walutowe innych dziedzin handlu po zmianie orientacji lita zmniejszy się, gdyż z wyjątkiem ropy 70 proc. towarów importuje się z UE oraz innych krajów związanych z tym regionem.

(ELTA)

Zmarł postrzelony przez policjanta nieletni kierowca

Tragiczna ucieczka

W Klinice Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego zmarł nastolatek, postrzelony w maju przez policjanta rejonu szawelskiego.

15-letni Justas Leparskas został postrzelony, gdy nie podporządkował się żądaniu funkcjonariusza policji i nie zatrzymał samochodu. Wtedy jeden z funkcjonariuszy oddał kilka strzałów. Jedna kula trafiła w głowę siedzącego za kierownicą chłopca. Ciężko ranny Leparskas już nie odzyskał przytomności. Po incydencie prokuratura dzielnicowa rejonu szawelskiego wytoczyła sprawę karną o nadużycie służbowe. Jak poinformowała prokuratura rejonu, policjanci nie zostali zwolnieni z pracy i postawieni w stan oskarżenia.

(BNS)

Centrum Informacji Europejskiej pomoże planować

Z myślą o ludziach

Wspierane przez Ambasadę Brytyjską Centrum Informacji Europejskiej w Visaginas ma nie tylko informować mieszkańców o Unii Europejskiej, ale też pomóc im w planowaniu swej przyszłości po zamknięciu elektrowni atomowej.

Dziś w ambasadzie brytyjskiej przewidziane jest podpisanie trójstronnej umowy o założeniu w m. Visaginas Centrum Informacji Europejskiej.

„Visaginas jest bardzo ważnym miastem litewskim, wymagającym wyjątkowej uwagi. W Wielkiej Bry-

tanii zamknięto nie jedną elektrownię atomową, toteż doskonale zdajemy sprawę z konsekwencji socjalnych zamknięcia elektrowni. Spodziewamy się, że założenie takiego centrum pomoże mieszkańcom Visaginas planować swą przyszłość po zamknięciu elektrowni atomowej” – powiedział ambasador Wielkiej Brytanii Christopher Robbins. Ambada brytyjska zamierza przeznaczyć 7 tys. funtów sterlingów (przeszło 39 tys. litów) na założenie Centrum Informacji Europejskiej.

(ELTA)

Litewscy zieloni oskarżają spółkę „Lietuva Statoil” o wandalizm

Zamiast sosen — stacje paliwowe

(Dokończenie ze str. 1)

„Wiedzieliśmy, że rozpoczynając budowę będziemy musieli wyrąbać niektóre drzewa. Dlatego też w umowie z Samorządem Druskiennickim przewidzieliśmy odszkodowanie finansowe za wszystkie wyrąbane drzewa, a także odsadzenie drzew na innej działce” – głosi komunikat prasowy kierownika ds. rozwoju „Lietuva Statoil” Jonasa Sokasa.

Powiedział on, że „spółka postępuje tak zawsze, gdy z powodu budów trzeba wyrąbać krzaki lub

drzewa — straty są wyrównywane nie tylko finansowo, ale też poprzez odsadzenie drzew na innych działkach”.

Zgodnie z komunikatem, kierownictwo „Lietuva Statoil” jest przekonane, że Samorząd Druskiennicki podjął decyzję o budowie stacji paliwowej uwzględniając dobrobyt i interesy mieszkańców miasta.

Działka, na której ma powstać stacja paliwowa, jest własnością Samorządu Druskiennickiego.

(BNS)

Wracając do tematu

Ucieczka skorumpowanego dyrektora

„Kurier Wileński” w publikacjach „Zujuny — ziemia obiecana” (nr 117 z dn. 16-18 czerwca) i „Rozkaz, godzący w korupcję” (nr 129 z dn. 4 lipca) oraz „Krzywdy Szafranowiczów” (nr 137 z dn. 17 lipca br.) naświetlił przyczyny hamujące zwrot ziemi w rejonie wileńskim i w Wilnie.

Jedną z podstawowych przyczyn jest wysoki poziom skorumpowania wśród urzędników wszystkich szczebli zarówno w rejonowym, jak też w miejskim wydziałach regulacji rolnych.

Była też mowa w tych publikacjach o samowoli mierniczych, przywłaszczających sobie ziemię miejscowych pretendentów do ojcowizny. Pisaliśmy, że wszystkie papiery na nieprawnie otrzymane nadziały w pierwszą kolejność szły przez ręce Mindaugasa Novogrockisa, dyrektora Departamentu Regulacji Ziemi Powiatu Wileńskiego.

Nazwisko Novogrockisa dobrze jest znane wielu czytelnikom „Kuriera Wileńskiego”, którzy niejednokrotnie składali wizyty w jego gabinecie, skarżąc się na samowolę pracowników regulacji rolnych oraz mierniczych. Nie mogli jednak wiedzieć, że dyrektor nie tylko nie upominał swoich podwładnych, ale też miał na swoim koncie nie jeden podobny grzech. To z jego oraz jego naczelnika Alisa Vydūnasa błogosławieństwa dzielili ziemię według własnego „widzimisię” funkcjonariusze służby regulacji rolnych. Najbardziej „wykazał się” pan dyrektor, nielegalnie nabywając sobie w grudniu 1998 r. działkę pod

budowę domu w dzielnicy Fabianiszki przy ul. Stanevičiaus 89. Jej wielkość — nie jakieś tam 4,5 arów, proponowane dla plebsu jako odszkodowanie za ojcowiznę — ale prawie 12 arów za śmieszna cenę 23 133,5 litów!

Dom i ogrodzenie stanęły tu momentalnie i nie gorsze niż, powiedzmy, u przewodniczącego Sejmu czy innych, siedzących na wysokich stołkach naczelników.

Na tym jednak nie skończyło się to, co nazywamy nadużywaniem służbowego stanowiska. 10 października roku 2000 wspaniałomyślny naczelnik Vydūnas podpisał jeszcze jeden papier, na podstawie którego pan Novogrockis odzyskał ziemię. Znanym już sposobem przeniósł ją na teren... Trockiego Parku Narodowego. Ani dużo, ani mało — 16,69 ha!

Po halasie, jaki wszczęła prasa wokół korupcji w sprawie zwrotu ziemi w Zujunach, innych podmiejskich miejscowościach, w tej liczbie wokół osoby Novogrockisa, ten przedziwko złożył podanie o dymisji. Znalazł je w pierwszym dniu pracy na swoim biurku Gediminas Paviržys, nowo mianowany naczelnik administracji powiatu wileńskiego. Wczoraj nie udało się z nim porozmawiać na temat tego, czy „prośba” (czytaj ucieczka) zostanie uwzględniona. Sądźmy, że tak. Przecież dyrektor departamentu dotychczas tak pomyślnie załatwiał wszystkie swoje prywatne sprawy.

Teraz można ustąpić stołek komuś innemu...

Jadwiga Podmostko

Cena wody wzrośnie

Od dzisiaj 4,12 Lt

Od dnia dzisiejszego za metr sześcienny zimnej wody będziemy płacić nie 3,11, lecz 4,12 Lt.

Po wprowadzeniu nowej ceny zmodernizuje się ujęcie wodne w Antowilu, co umożliwi znaczną poprawę jakości wody dostarczanej dla mieszkańców dzielnic Antokol, Żyrmuny, Bołtupie, Fabianiszki oraz innych. W najbliższym czasie przewidziana jest również rekonstrukcja istniejących sieci wodociągowych oraz ich rozszerzenie na nowe dzielnice mieszkaniowe.

(ELTA)

Nowa umowa

Znaleźli wspólny mianownik

(Dokończenie ze str. 1)

Minimalna długość dorocznych urlopów pracowników spółki — 28 dni.

Jak powiedziała Iljina, w toku przygotowywania umowy znaleźiono kompromisy w sprawie surowych kar za różne wykroczenia, naruszenia ogólnego regulaminu.

Robotnicy dopięli tego, że w razie śmierci pracownika spółki bądź weterana pracy, na prośbę bliskich na wydatki pogrzebowe przysługiwać będzie zasitek w wysokości 625 litów. Swoją drogą pracownicy zobowiązali się współpracować z administracją i zaniechać strajków.

Termin wygaśnięcia starej umowy zbiorowej spółki „Vilniaus troleibusai” między przedstawicielami pracowników i administracji upłynął jeszcze w roku 1999.

Warunki nowej umowy były opracowywane przez pół roku, a drugie tyle trwały negocjacje.

Spółka „Vilniaus troleibusai” zatrudnia przeszło 1400 pracowników. Przeciętne wynagrodzenie kierowcy sięga 800 litów.

(BNS)

„Lietuvos telekomas” otrzymał 66 mln Lt czystego zysku

Procentowy skok

Według nie sprawdzonych przez audytorów danych, czysty zysk w pierwszym kwartale br. największej w kraju spółki łącznościowej „Lietuvos telekomas” sięga 66 mln litów.

W porównaniu z czystym zyskiem w pierwszym półroczu ubiegłego roku (nie wliczając zysku za sprzedane akcje ZSA „Bitė GSM”) —

53,3 mln Lt, wzrósł o 24 proc. W pierwszym półroczu dochód stanowił 535,6 mln Lt i w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku wzrósł o 3 proc. Zysk z jednej akcji stanowił 0,081 Lt i był większy o 23 proc. w porównaniu z zyskiem z jednej akcji w pierwszym półroczu 2000 r.

(ELTA)

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:

Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Piegrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION UAB

Biuro podróży

Birbinių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Jutro Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Druskiennikach

Kapela "Wujek Maniek" z Wilna

Zaprasza na koncert
do sanatorium "VILNIUS"
(Druskienniki)

jutro, 2 sierpnia br. na godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami "Kuriera Wileńskiego".



Chiny

Siostry zabiły rodziców

Dwie 15-letnie siostry zabiły rodziców dosypując im do ryżu truciznę na szczury; chciały zemścić się w ten sposób za ich uwagi na temat złych wyników w nauce – podała w poniedziałek prasa chińska.

15-latkę otruły rodziców po tym, jak nie zaspokoili ich aspiracji i nie zdały egzaminów wstępnych do liceum, najlepszego w mieście Anshun w prowincji Guizhou, na południowym wschodzie Chin.

Schroniły się wtedy u przyjaciół; matka je jednak znalazła i surowo ukarała.

Po tym wydarzeniu dziewczyny dwa razy bezskutecznie usiłowały

zabić rodziców, m.in. próbując otruci ich gazem. Nastolatki po zabójstwie zabrały z domu równowartość ok. 240 dolarów, dwa telefony komórkowe i uciekły do znajomych.

Tam znalazła je policja. Socjologowie alarmują, że obowiązująca w Chinach polityka "jedna rodzina – jedno dziecko" i struktura systemu edukacji powodują zbyt nacisk rodziców na osiągnięcie przez dzieci wybitnych rezultatów w szkole.

Ostatnio prasa informowała o wielu przypadkach ojco – i matkobójstw, wiążąc je ze złymi stopniami dzieci.

(PAP)

Włochy

Pan młody w więzieniu

28-letni Bruno Vaccaro swą noc poślubną musiał spędzić w więzieniu. Jego perypetie opisał w poniedziałek "Il Messaggero".

Tęgo popijając na weselu z panną młodą, teściową, szwagrem i trzema kolegami, Bruno wprowadził się w taki stan upojenia alkoholowego, że zaniepokojona rodzina postanowiła odstawić go do szpitala. Ponieważ na izbie przyjęć kazano im dość długo czekać, podchmieleni weselnicy zaczęli głośno lżyć pielęgniarke. Któraś z pielęgniarek zadzwoniła na policję. Kiedy funkcjonariusze zajęli do szpitala, pijacka kompania powitała ich pięściami i kopniakami. Przy okazji zniszczono kilka samochodów. Ostatecznie pan młody, jego szwagier i dwaj koledzy zostali aresztowani.

(PAP)

USA

Wirus "Code Red"!

Amerkańskie FBI ostrzegło w poniedziałek przed kolejnym atakiem komputerowego wirusa "Code Red", który po raz pierwszy pojawił się w połowie lipca, zarażając setki tysięcy komputerów i powodując zakłócenia w Internecie.

Kolejny atak grozi od drugiej nad ranem w środę (czasu wileńskiego).

W pierwotnej wersji "Code Red", zarażający komputery z systemami operacyjnymi Windows NT i Windows 2000, był "niezłoshiwy", tzn. nie niszczył danych w zainfekowanych komputerach, a jedynie sam rozsyłał się lawinowo po Internecie, wykorzystując lukę w oprogramowaniu firmy Microsoft i pozostawiając po sobie napis "Hacked by Chinese".

Istnieje jednak poważne ryzyko, że pojawią się "mutacje" wirusa, które będą już destrukcyjne. Ustalono, że "Code Red" przez pierwsze 20 dni każdego miesiąca stara się niezauważenie zainfekować jak największą liczbę komputerów, a po 20. przystępuje do zmasowanego ataku na stronę internetową Białego Domu, usiłując ją sparaliżować.

Informatycy, zajmujący się tą stroną poczynili już odpowiednie przygotowania, zmieniając numeryczny adres, ale zainfekowane komputery i tak będą atakować, powodując zakłócenia w Internecie. W witrynie internetowej Microsoftu jest już "szczepionka", ale eksperci ostrzegają, że wiele komputerów wciąż nie jest zabezpieczonych przed "Code Red".

(PAP)

Akademia Podlaska przyjmuje grupę absolwentów szkół średnich i wyższych na Litwie na zaoczne studia magisterskie kierunku pedagogika ze specjalizacją „nauczanie początkowe”. Ilość miejsc ograniczona. Termin składania dokumentów – do 31 sierpnia br. włącznie, w dni powszednie od godz. 9.00 do 15.00. Szczegółową informację można uzyskać:

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33 03 06, lub Dom Kultury Polskiej, Naugarduko 76, pokój nr 304, tel. 31 09 33.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą głównie zajęte sprawami materialnymi i prozaicznymi. Barany pracujące wykonywać będą swoją normę, zaś Barany wczasujące będą troszczyć się o szpilki i śledzie, i o inne zaopatrzenie.

BYKOM przybędzie optymizmu. Okaże się, że pewne atrakcje staniały albo że można pobyć w ciekawej miejscowości i w miłym towarzystwie jeszcze jeden dzień dłużej.

Przed **BLIŹNIĘTAMI** otworzą się nowe perspektywy: okaże się, że mogą pojechać dalej niż dotąd myślały, albo że są wolne miejsca na imprezę, na której im zależy. Przyjdą też do Bliźniąt nowe, dobre wiadomości.

RAKOM dzisiejszy układ planet pozwoli uporać się z kłopotami. Kontuzje dadzą się łatwo wyleczyć, zgubione przedmioty się odnajdą. Będą mogły sobie Raki zafundować odpoczynek albo zatrzymać się w wygodnym hotelu na popas.

LWY powinny dziś zadbać o formalności: czy mają w porządku papiery i czy w domu nie zostawiły odkręconego kranu. Dobrze by było też, Lwy, dzisiaj zrobić większe zakupy, aby w następane dni mieć wolniejszą głowę.

PANNOM powinno się dziś udać w ekspresowym tempie ukończyć porządki i przygotowania. Jeżeli dziś, Panno, wyruszasz w podróż, to do celu dotrzesz sprawnie, choć droga będzie może nieco nudna.

WAGI zagustują w życiu rodzinnym i domowym. Bardzo możliwe, że niejedna Waga, odbierając te planetarne wpływy, szykuje na dzisiaj imprezę w gronie babć, cioc lub koleżanek z maturalnej klasy.

SKORPIONY będą mieć ten luksus, że będą mogły sobie dzisiaj pomarudzić, pokapryścić i powybrzydzać, nie będą musiały pośpiesznie podejmować żadnych decyzji, a ktoś, kto dotąd bardzo Skorpiona ponaglał, teraz da mu wreszcie spokój.

Dla **STRZELCÓW** najważniejsze dziś będzie planowanie, obmyślanie nowych tras, studiowanie map, planów i rozkładów jazdy. Ale jeśli chodzi o realne działanie, to nie muszą się Strzelce tak bardzo śpieszyć.

KOZIOROŻCE będą mieć sporo czasu dla siebie, na opędzenie własnych potrzeb. Przyda się Koziorożcom nowa fryzura, porządny masaż albo inny rodzaj biologicznej odnowy. A na wędrownkach zawiną Koziorożce do spokojnych portów.

WODNIKOM mile będą uroki wsi i przedmieścia, rozmowy o sprawach powszednich, towarzystwo wolne od pretensji. A żeby się Wodnikom nie nudziło, to pewnie trzeba będzie coś naoliwić, przykręcić lub pomalować.

W życiu **RYB** ten dzień będzie niewątpliwie spokojniejszy i mniej stresujący niż poprzednie i następne. Ale coś kusić będzie Ryby, aby pójść naprzód, szukać nowego i ściągać sobie na głowę kolejne kłopoty.

Uśmiech



Fafara celując do nadbiegającego zająca, mówi do stojącego obok gajowego:

– Ten zając może już szykować testament!

W chwilę później strzela i pudłuje. Zając znika w zaroślach.

– Niech pan się nie martwi – pociesza go gajowy – na pewno pobiegł z testamentem do notariusza!

Myśliwy chwali się koledze:

– Ostatnio miałem wyjątkowe szczęście! Jednym strzałem

położyłem dwa zające, kuropatwę i dziką!

– Wielka sztuka! Ja też tak potrafię!

– Strzelać?

– Nie, oszukiwać.

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA



- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Dni „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Tam, gdzie są korzenie i historia

Jedność druskiennickich Polaków została przed kilkoma laty „rozdeptana” ludzkimi ambicjami, jak niegdyś „rozdeptano” zjednoczoną Polskę marszałka, który przedkładał wypoczynek w swoim letniskowym domku w nadniemeńskim litewskim miasteczku nad wypoczynek w bardziej wyrefinowanych kurortach.

Dziś w Druskiennikach próżno szukać śladów po marszałku Józefie Piłsudskim. I chociaż miejscowi Polacy dobrze pamiętają, gdzie są nad Niemnem ulubione miejsca wypoczynku marszałka oraz, w którym miejscu stał jego letniskowy domek, jak głosi miejscowa fama, litewscy urzędnicy nie umieli albo nie chcieli pokazać ich prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, gdy ten poprosił o to podczas spotkania w Druskiennikach z prezydentem Valdasem Adamkusem.

Zwiedli prezydenta

— Powiedzieli mu, że być może tu albo tam stał domek Piłsudskiego, że właściwie nie wiedzą, gdzie ten domek stał — ze smutkiem w oczach opowiada Bolesław Sienkiewicz, przewodniczący oddziału AWPL w Druskiennikach. — A przecież my, miejscowi, dokładnie wiemy, w którym miejscu ten domek stał — dodaje cicho i wzdycha, jakby wzdychał po utraconej szansie jeszcze jednego dowodu, że Polacy i polskość w Druskiennikach to nie tylko około 2 tys. statystycznych Polaków, ale też korzenie z dziada pradziada i świadectwa wielkiej historii polskiego narodu, Litwinom być może do dziś jeszcze niewybaczalnej, ale niekwestionowanie stanowiącej też część ich najmniej wielkiej historii.

Głos miejscowych Polaków nie mógł wtedy przebić ściany ochroniarzy otaczających szczelnym murem prezydenta Kwaśniewskiego i wskazać mu miejsce promieniujące historią. Nie mógł nie dlatego, że ściana ta była szczelna, do przebicia wymagająca jerychońskich sposobności. Bynajmniej. Dowodem na to był dziarski staruszek, który potrafił zwięź „goryli” i wcisnąć w prezydencką rękę kartkę papieru. Co w niej napisał, tego raczej nie dowiemy się, ale to też nie jest istotne. Jego desperacki wyczyn dowodzi, że skupienie i siła woli potrafi przebić nie jedną ścianę, czego, niestety, nie potrafili zrobić miejscowi Polacy. Rozbici na

obozy i skłócenia nie mogli nabrać pełne płuca powietrza i jak jeden donośnym głosem zawołać, że „NASZA HISTORIA I KORZENIE SĄ TU!!!”.

Organizacyjnie-odgórnie skłócenia

Nie są bynajmniej skłócenia między sobą, być może poza nielicznymi wyjątkami. Na co dzień rozmawiają, nawet przyjaźnią się. Zresztą oficjalnie, jako przedstawiciele różnych polskich organizacji, też w zasadzie nie kłócą się.

Po prostu nie współpracują między sobą, nie utrzymują żadnych oficjalnych stosunków, bo tak jest „na górze” i tak ma być „na dole”. Beznadziejna sytuacja, ale nawet w niej miejscowi Polacy nie tracą nadziei na pojednanie.

— Tylko jednego jeszcze chcę — żeby tutejsi Polacy pojednali się — mówi Bolesław Sienkiewicz.

Jak twierdzi, proponował kierownictwu obydwu ZPL-ów i AWPL, żeby zwołać ogólne zebranie wspólnoty polskiej w Druskiennikach i na nim w sposób demokratyczny rozstrzygnąć wszystkie spory. Jak na razie, jak mówi, żadnych odpowiedzi się nie doczekał.



— My się nie kłócimy. Po prostu nie współpracujemy ze sobą — mówi Jan Mankielewicz

Dziś w Druskiennikach działają dwa oddziały ZPL, jeden kierowany przez Jana Mankielewicza z siedzibą w Domu Polskim w Druskiennikach, drugi kierowany przez Paulinę Lipowicz, założycielkę i dotychczasowego prezesa druskiennickiego ZPL-u, z nieoficjalną siedzibą w domu pani Pauliny.

Pierwszy, zgodnie z rejestracją, oficjalny oddział ZPL-u, drugi działający z własnej inicjatywy.

Pierwszy liczący około 50 członków, drugi deklarujący około 100-osobową grupę działaczy.

W Druskiennikach jest też kierowany przez Bolesława Sienkiewicza terenowy oddział Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Dziś liczy zaledwie 11 członków. Jeszcze niedawno było 12.

— Niedawno pochowaliśmy naszego kolegę — mówi Bolesław Sienkiewicz.

Większość polskich działaczy w Druskiennikach jest w starszym wieku. Młodzież niechętnie garnie się do społecznej działalności. Bynajmniej nie dlatego, że nie chce albo nie czuje potrzeby kultywowania swego pochodzenia.

Zdaniem Bolesława Sienkiewicza, większość młodych ludzi stroni od działalności w organizacjach społecznych, bo nie znajduje sobie miejsca w skłóconym środowisku.

— Najpierw starsi muszą się pogodzić — stawiają warunek.

Geneza kłótni

Druskiennicki Polacy bynajmniej nie zawsze byli skłócenia, a raczej „nie współpracowali” ze sobą.

Na początku odrodzenia litewskiego, na równi z rodakami w kraju zakładali organizacje, działali, starali się zachować i pielęgnować polskość w Druskiennikach, na Litwie.

Gdy zrodziła się idea otwarcia w miasteczku Domu Polskiego, wszyscy ucieszyli się, że nareszcie nie będą musieli zbierać się po kątach, tylko we własnym Domu, gdzie też będą mogli przyjmować gości, gdzie będą działać zespoły, kółka itp.

Gdy za pieniądze Wspólnoty Polskiej kupiono w Druskiennikach podupadły domek jednorodzinny z myślą o urządzeniu tu Domu Polskiego, druskiennickim Polakom nadal przyświecały te nadzieje.

Natomiast gdy przyjechał Ryszard Maciejkianiec i powiedział, że w Domu musi mieć „swoich ludzi” i kazał Paulinie Lipowicz, ówczesnej prezes druskiennickiego ZPL-u i Bolesławowi Sienkiewiczowi oddać klucze od Domu, wszelkie nadzieje na coś wspólnego przysły jak bańka mydlana. Od tego też czasu, ani AWPL-owcy Sienkiewicza, ani ZPL-owcy Lipowicz nie mają prawa wstępu do Domu, który miał łączyć, a zaczął dzielić. Zresztą kość niezgody o nazwie „Dom Polski” szczodrnie sianej po Litwie przez Wspólnotę Polską, nie stała się wyjątkiem druskiennickim. Dom Polski w Wilnie „wykopał” nie mniej głęboki rów podziału polskiej wspólnoty litewskiej.

Żyją nadzieją na pojednanie

Zdaniem obydwu liderów polskich organizacji w Druskiennikach, podziały „na górze” i „scedowanie” ich do prowincji znacznie pogorszyło sytuację miejscowej wspólnoty polskiej i ograniczyło jej wpływy do minimum.

— O tym świadczy chociażby fakt, że w przedostatnich wyborach do Rady miejskiej zdobyliśmy trzy mandaty, w ubiegłej kadencji mieliśmy już tylko jeden mandat, natomiast obecnie nie mamy żadnego radnego — mówi Bolesław Sienkiewicz.



Zdaniem Bolesława Sienkiewicza, większość młodych ludzi stroni od działalności w organizacjach społecznych

Nie jest to tak do końca słuszne, gdyż wicemerem Druskiennick jest Polka Krystyna Miśkinienė, ale dziś już nie reprezentuje ona polskiej partii, tylko Nowy Związek/Partię Kobiet.

Chociaż Bolesław Sienkiewicz twierdzi, że władza lokalna jest jeśli nie przychylna, to bynajmniej nie przeciwna miejscowym Polakom, wierzy, że w przyszłości znaczenie miejscowej wspólnoty polskiej wzrośnie.

— Być może wtedy młodzież też zacznie garnąć się do polskości — rozważa Sienkiewicz.

Komputerowa polskość i hotel na poddaszu

Odżegnując się od „wojny na górze” druskiennicki Polacy, zdają sobie sprawę, że — razem czy osobno — powinni poświęcić się wspólnej sprawie — kultywowaniu polskości.

To też robią.

Prezes ZPL Jan Mankielewicz mówi, że najważniejszym celem w działalności organizacji jest pozyskanie młodzieży, która jest bliska granicy wynarodowienia się.

— Daleko nie wszystkie nasze dzieci mówią po polsku, dlatego staramy się zrobić wszystko, żeby zachęcić młodzież, by chętnie przychodziła do Domu Polskiego — mówi prezes ZPL.

Dlatego związkowcy kupili ostatnio nowy komputer, żeby dzieciaki chciały przyjść do Domu i chociażby poprzez gry komputerowe przybliżyć sobie polskość.

Jednakże Dom Polski to przede wszystkim nieruchomości, której utrzymanie kosztuje.

— Na poddaszu urządziliśmy pokoje noclegowe, które za niedużą opłatę wynajmujemy wypoczywającym w Druskiennikach. Nie są to duże pieniądze, ale zawsze to coś na utrzymanie Domu — mówi prezes ZPL-u. Nie chce komentować podziałów wśród miejsco-

wych Polaków.

— My się nie kłócimy. Po prostu nie współpracujemy ze sobą — mówi Jan Mankielewicz. — Utrzymujemy kontakty zarówno z panem Ryszardem Maciejkiancem, jak też z ZPL-em Sienkiewicza, obecnie Balcewicza — dodaje.

— Nic nie mamy przeciwko sobie, kolegujemy — potwierdza słowa prezesa miejscowego ZPL Bolesława Sienkiewicza. — Żał tylko, że nie mamy dostępu do Domu Polskiego, gdzie moglibyśmy spotkać i zwyczajnie porozmawiać — dodaje.

A rozmawiać miejscowi Polacy mają o czym...

Wspólne Polaków problemy

— Przede wszystkim o problemach ze zwrotem ziemi — zgodnie przyznają obaj liderzy miejscowych polskich organizacji. Problem ten bowiem dotyczy nie tylko podwileńskich miejscowości i miasta stołecznego.

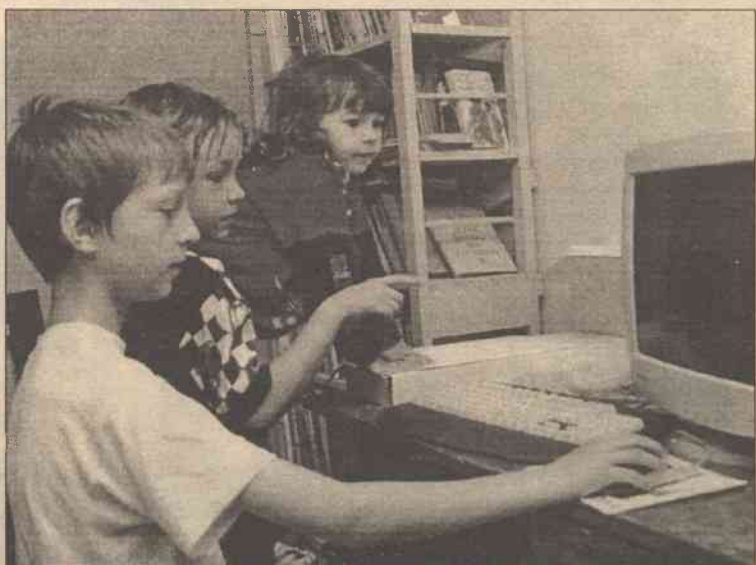
— Od wielu lat staramy się o zwrot ziemi po ojcach, lecz do dziś nie możemy odzyskać tej ziemi, chociaż jest ona nie zagospodarowana — mówi Jan Mankielewicz.

Przypomina, że wprawdzie udało się mu otrzymać kawałek ziemi w miasteczku jako rekompensatę za część ojcowizny nie podlegającej reprivatyzacji.

— Ale to tylko część — rozkłada ręce.

Ziemia to nie jedyny problem druskiennickich Polaków, bowiem nie mniej aktualnym jest problem nauczania dzieci w języku ojczystym. Miejscowi Polacy rozumieją, że wszystkich tych problemów nie da się łatwo rozstrzygnąć, jeśli nie będzie zgody wewnętrznej. Na to też oni czekają i mają nadzieję... A wtedy, być może, łatwiej i prościej im będzie przemówić o swojej historii i swoich polskich korzeniach.

Stanisław Tarasiewicz
Fot. Jarosław Jurkiewicz



Gdy zrodziła się idea otwarcia w miasteczku Domu Polskiego, wszyscy ucieszyli się, że nareszcie nie będą musieli zbierać się po kątach

Neurologia, kardiologia i terapia zostaną przeniesione do innych szpitali

Zmiany u „Kolejarzy”

Szpital Kolejarzy, znajdujący się na Wilczej Łapie był budowany w latach 1905 – 1914 jako szpital wojskowy. Dzisiaj o byłym przeznaczeniu szpitala świadczą wyłącznie długie korytarze. Lata mijały i placówka ta przywracała zdrowie tysiącu mieszkańców Litwy, wśród których sporo było też Polaków.

Dzisiaj Szpital Kolejarzy również nie świeci pustkami. W działach pielęgnacji i leczenia zachowawczego, kardiologii, neurologii, terapii i reanimacji medycy starają się pomóc cierpiącym pacjentom.

Cudowne biopole

Dział neurologii od 27 lipca został wprowadzie na miesiąc zamknięty, pacjenci wypisani, a personel udał się na urlop.

– Polityka oszczędnościowa – krótko wytłumaczyła lekarz Rasa Krasauskaitė.

W dziale neurologii, który liczy 35 łóżek, nigdy nie brakuje pacjentów. Przebywają tu chorzy ze schorzeniami onkologicznymi, chorobami układu nerwowego, po wylewach krwi do mózgu, z urazami głowy.

– Staramy się maksymalnie pomóc naszym pacjentom, jednak nie zawsze możemy. Na przykład, wielu chorych po kuracji w szpitalu należy kierować na kurs rehabilitacji do sanatorium. Jednak Kasy Chorych na cały szpital przeznaczają zaledwie 3 skierowania do sanatoriów. Chorych są dziesiątki, a skierowania tylko 3. Jak możemy rozdać te skierowania? Na zasadzie konkursu? To przecież absurd! – mówiła rozgoryczona Rasa Krasauskaitė.

Jednak po chwili optymistycznie zażartowała, że w dziale neurologii oprócz medyków pacjentów leczy też cudowne biopole, ponieważ dawniej w tych ścianach była kaplica szpitalna.

Po miesiącu dział rozpocznie pracę, jednak nie na długo.

Renowacja

Prawdopodobnie już nawet w tym roku rozpocznie się renowację szpitala. Proces ten będzie trwał około 8 miesięcy. Pieniądze na odnowienie, 8 mln litów, przeznaczył Bank Światowy. Otrzymał przed tym, oczywiście, gwarancję państwa litewskiego.

– Po renowacji szpital zmieni swoje oblicze, swój profil i nazwę. Placówka będzie się nazywała Mie-



Pierwsze oznaki renowacji przy dziale neurologii. Zamiast klombu powstanie trawnik

skim Szpitalem na Wilczej Łapie, będzie też świadczyła specjalistyczne usługi medyczne wyłącznie w dziedzinach pielęgnacji i leczenia zachowawczego – powiedziała Zita Ramanauskienė, dyrektor szpitala.

Takie działy jak neurologia, kardiologia i terapia zostaną przeniesione do innych szpitali. Jak mówi pani dyrektor, szpital Kolejarzy zamieni się w ten sposób w nowoczes-

ne, które miały wylew krwi do mózgu, chorymi onkologicznymi – powiedziała dyrektor Ramanauskienė.

Bezbronni

Sobotami do szpitala przychodzą wolontariusze, którzy pomagają personelowi opiekować się pacjentami.

Placówka współpracuje z takimi organizacjami jak Caritas, Spin-

mieszkania pozbawił własny brat. Gdy ją do nas przywieziono, była w opłakanym stanie. Braciszek wmówił jej, że już nie będzie żyła, więc przepisała mieszkanie na niego. Po kilku tygodniach pobytu w szpitalu kobieta wyzdrowiała. Brat nie zgodził się jej przyjąć, ulokowaliśmy ją więc w domu opieki – opowiada dyrektor.

Zdarzają się też przypadki, gdy samotne starsze osoby przyjmują

jest znalezienie domu dla bezdomnych pacjentów oraz załatwianie dokumentów związanych z inwalidztwem, czasami nawet wydawanie dowodów osobistych. Gdy szpital zamieni się w centrum pielęgnacji, jeszcze bardziej zacieśnimy współpracę z krajowymi domami opieki, organizacjami społecznymi – stwierdziła dyrektor Zita Ramanauskienė.

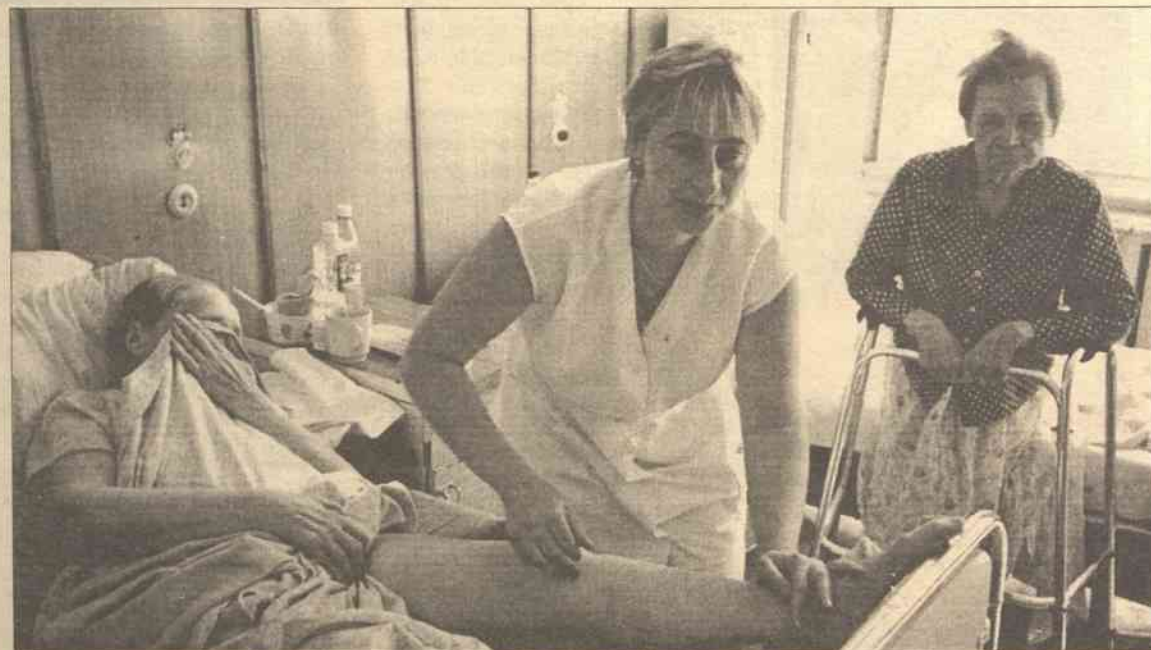
Wśród pacjentów placówki zdarzają się też osoby aspołeczne, one również, o ile wyrażą zgodę, mogą znaleźć dach nad głową w którymś z domów opieki. Jednak na taki krok decydują się wyłącznie starsi kłoszardzi, młodszy wolą wrócić na ulicę, do kolegów.

– Najstraszniejszym okresem jest zima, wtedy trafiają do nas dziesiątki zmarzniętych, zaniedbanych bezdomnych. Jest to mroźny krew w żyłach widok. Jednak równie przerażające są przypadki, gdy trafiają do nas wygłodzeni, zaniedbani i schorowani staruszkowie, którzy faktycznie mają dach nad głową i rodzinę – wrzuszona opowiada Zita Ramanauskienė.

Pani dyrektor z optymizmem patrzy w przyszłość i spodziewa się, że szpital po renowacji będzie w stanie pomóc jeszcze większej liczbie pacjentów. Jednak personel z działów, które mają być przeniesione do innych szpitali, jest nastawiony mniej optymistycznie:

– Dokąd my pójdziemy? Kto nas podbierze? Owszem, innym szpitalom potrzebne są dodatkowe łóżka, bo to są dodatkowi pacjenci, tzn. pieniądze. Ale dodatkowy personel? Wątpię – uzalała się jedna z lekarek z działu neurologii.

Sabina Juchniewicz
Fot. Zbigniew Markowicz



Pacjenci twierdzą, że masażysta pani Grażyna Matuizo ma złote ręce, ponieważ „wielu już na nogi postawiła”

sne centrum pielęgnacji, gdzie chorymi będą opiekowali się zreszczeni w tych ścianach specjaliści. To będzie szpital wyposażony w nowoczesne urządzenia, z gabinetami fizjoterapii, masaży.

– Będziemy tu opiekowali się osobami cierpiącymi na choroby Alzheimera, Parkinsona, osobami,

dulis. W tym roku szkolnym dyrekcja ma zamiar nawiązać współpracę z uczniami pobliskich szkół.

– Zdarza się, że trafiający tu chorzy staruszkowie niepokoją się, że rodzina umieszczając ich tu, w taki sposób chce się ich pozbyć. To jest błędne, wręcz absurdalne myślenie. Przecież tutaj nie jest hospicjum, czy dom opieki. W szpitalu zapewniamy chorym całodobową opiekę medyczną, przecież większość z nich to obłożnie chorzy ludzie, często w średnim wieku – tłumaczyła Zita Ramanauskienė.

120 dni pobytu ubezpieczonego chorego w szpitalu finansuje państwo, jeden dzień kosztuje 41,50 Lt. Już niedługo za pacjenta nie posiadającego ubezpieczenia społecznego będzie płaciło szpitalowi specjalne centrum opieki społecznej.

Osoby aspołeczne

Niektórzy pacjenci, po zakończeniu pobytu w szpitalu nie mają dokąd wrócić. Są to albo bezdomni, albo osoby pozbawione mieszkania przez własnych krewnych.

– Mielismy pacjentkę, którą

ludzi na mieszkanie, by ci zapewnił im opiekę. „Wdzięczni” lokatorzy wyrzucają schorowanych staruszków na ulicę. Staruszkowie ci na wół żywi trafiają do szpitala Kolejarzy, którego personel stara się załatwić im pobyt w domach opieki.

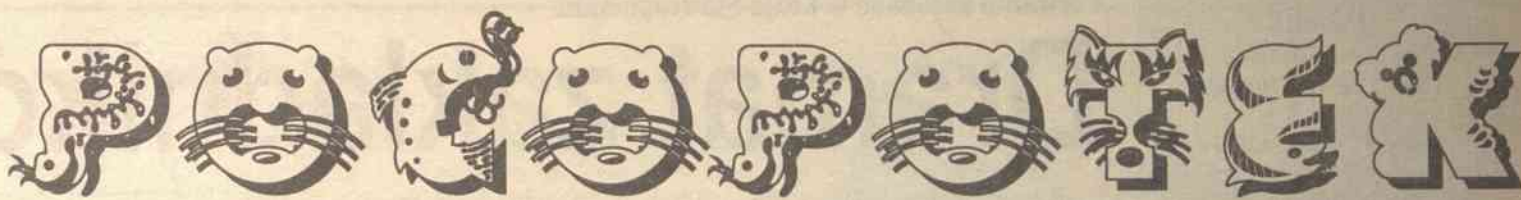
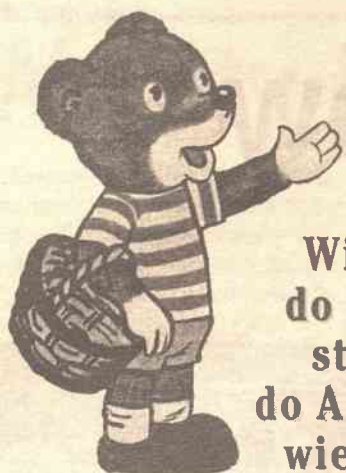
– Pracują u nas dwaj pracownicy socjalni, których obowiązkiem



Pani Władysława z Nowej Wilejki jest w szpitalu już około miesiąca. Za ten czas poprawiła sobie zdrowie i... zmieniła uczesanie



Placówka ta przywracała zdrowie tysiącu mieszkańców Litwy, wśród których sporo było też Polaków



Witajcie! Myślę, że podobają się Wam nasze wspólne wycieczki do różnych krain i światów i wręcz nie możecie się doczekać następnych. Nie zawiodę Was i dzisiaj powędrujemy ho! ho! ho!... do AFRYKI! Mam nadzieję, że będzie Wam nie tylko wesoło i ciekawie, ale nawet pożytecznie dowiedzieć się niektórych rzeczy. Im więcej wiemy, tym bardziej jesteśmy bogatsi. Poza tym bogactwo to nie ciąży nam w kieszeniach, nie przeszkadza i nikt nam go nie ukradnie.



Afryka jest jednym z najbardziej zagadkowych miejsc na kuli ziemskiej. Oczywiście, interesujące i niezwykłe są prawie wszystkie kraje na Ziemi, ale takiego przykładu jak wyspa MADAGASKAR, nie ma. To tam występuje 90% zwierząt i roślin, których nie spotyka się nigdzie poza wyspą! Pełna gorącego piasku Afryka Południowa posiada też wspaniałe i bogate światło roślinne oraz zwierzęce. Żyją tu też niezwykli ludzie. Buszmeni z pustyni NAMIB i KALAHARI strzelają zatrutymi strzałami i budują szałas z trawy, jak ich przodkowie 30 tys. lat temu. W czasie pory deszczowej Buszmeni uprawiają rośliny i hodują bydło. Mieszkają w okrągłych chatkach ulepionych z błota i krytych strzechą. Chaty Zulusów



(plemię w Afryce Południowej słynące ze swojej wojowniczości) swoim kształtem przypominają kopuły. Ściany są z trawy, a podłoga z ubitej ziemi. Prawa strona domu jest przeznaczona dla mężczyzn, lewa – dla kobiet. Z tyłu znajduje się miejsce dla duchów przodków.

WODNY CUD

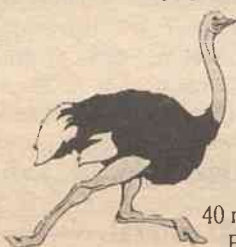
Wymarzonym miejscem na rozpoczęcie afrykańskiej przygody jest Wodospad Wiktorii na rzece Zambezi. Można go zobaczyć już z odległości 50 km.



Dzieje się tak dlatego, że woda spada 120 m w dół i uderza o skały. Pył wodny, jaki przy tym powstaje, wznosi się na 300 m! Światło słoneczne załamuje się w kroplach wody, tworząc cudowną tęczę.

Zanim zobaczy się ten „prysznic”, słyszy się huk spadającej wody. Miejscowi nazywają Wodospad Wiktorii „mosi-oa-tunga”, co znaczy „parujące wodogrzmoty”. Poniżej wodospadu rzeka tworzy progi (odcinki rzeki, w których nurt jest bardzo szybki, a woda burzy się i pieni), gdzie ludzie pływają na pontonach i tratwach. Muszą uważać na wiry, ukryte skały i krokodyle!

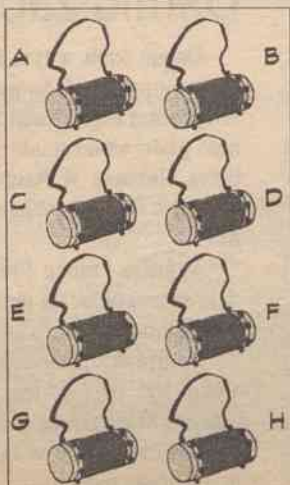
STRUSIE – jaja i wyścigi



Tubylcze plemiona często organizują wyścigi, śpiewy i tańce. Czasami są to wyścigi na łodziach, a czasami... na strusiach! Strusie nie latają, ale za to biegają z prędkością 72-96 km/h! To jazda na trasie samochodem osobowym, tylko bez dachu, drzwiczek i pasów bezpieczeństwa.

Aby zjeść strusie jajo na twardo, trzeba czekać aż 40 minut! Tyle czasu trwa jego gotowanie. Pewnie dlatego Buszmeni smażą z tych wielkich jaj omlety.

PODWÓJNE BĘBNY



Każdy z tych bębnow ma swojego bliźniaka. Spróbujcie więc połączyć je w pary.

UWAGA!
Karol Kleczkowski ma zgłosić się do redakcji „Kuriera Wileńskiego” w Wilnie przy ulicy Birbynią 4A od poniedziałku do piątku w godzinach pracy i odebrać nagrodę-kupon do restauracji McDonald's.

Mój adres:
wieś Połuknie, rej. trocki,
4056 Litwa.
tel. 8 – 238 – 61 216.



WARTO WIEDZIEĆ

W Południowej Afryce wydobywa się metale, minerały i kamienie szlachetne. Największy diament na świecie został znaleziony w 1905 roku w Transwalu. Diament „Cullinan” był wielkości pięści mężczyzny i ważył 3 016 karatów (jednostka masy stosowana w obrocie kamieniami szlachetnymi, 1 karat = 0,2 g), tj. nieco ponad 600 g.



– Dlaczego słonie nie kąpią się w morzu?
– Bo rekiny myślą, że ich uszy to płaszczki!



PUSTYNI

Na pustyni Namib spada tylko 25 mm deszczu rocznie (jak mierzy się deszcz, opowiem Wam w następnym numerze Popopotka), a temperatura piasku dochodzi do 66 stopni C. Wystarczy, by usmażyć jajko!

Przeprawa przez pustynię Namib jest wielką przygodą, ale przejście Kalahari – to dopiero wyczyn! Jej czerwony piasek pokrywa obszar dwa razy większy od Niemiec.

Na gorącej pustyni Kalahari 1 września 1981 roku spadł śnieg! To był jedyny śnieg za czasów pamięci ludzkiej na tej pustyni.

POSZUKAJ W BUSZU



Znajdźcie w tych kępach trawy pięć drapieżników. Zamalujcie ołówkiem każdą kępę, w której go znajdziecie. Nie zamalowane półsłówka utworzą ścieżkę, którą uciekniesz...

Po raz pierwszy w restauracjach McDonald's – Poo-Chi wraz z kolegami!

Zwierzęta niby roboty – i poruszają się, i rozmawiają!



Już od 20 lipca, kupując zestaw Happy Meal, wzbogacisz swoje kolekcje zabawek jednym z członków rodziny Robo-Chi – króliczkiem, pieskiem, żółwiem, kółkiem, rybką, ptaszkiem, jaszczurką lub myszką!

Happy Meal tylko 8,00 Lt

KONKURS

Wymyślcie nazwę krainy, planety, świata, z którego pochodzą członkowie rodziny Poo-Chi.

Imię _____

Nazwisko _____

Wiek _____

Adres _____

Tel. _____

Polska

Okolo 12 tys. w akcji

Ponad 7,5 tys. strażaków, 2,9 tys. żołnierzy, 1,5 tys. policjantów – to siły, które uczestniczą w działaniach zapobiegawczych, ratowniczych oraz przy usuwaniu skutków powodzi.

„W akcji uczestniczy m.in. 15 wojskowych PTS-ów (Pływający Transporter Samochodowy), 4 łodzie, trzy policyjne helikoptery i 310 radiowozów” – powiedział wczoraj Witold Maziarz, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Propozycje PSL

Zagwarantowanie powszechnego dostępu do usług telekomunikacyjnych i wzrost konkurencyjności na rynku takich usług – to niektóre propozycje PSL zmierzające do wspierania rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Propozycję ludowców przedstawili na wczorajszej konferencji prasowej prezes PSL Jarosław Kalinowski, były premier Waldemar Pawlak i były minister łączności Andrzej Zieliński. PSL uważa, że rozwój nowoczesnych usług telekomunikacyjnych, w tym przede wszystkim teleinformatycznych, to jeden z podstawowych warunków rozwoju kraju.

O rzeczach znanych

Sprawy dyskoteki „Labyrint”, mieszkań dla prokuratorów, nieprawidłowości przy różnych przetargach – o tych sprawach chciała mówić przed sądem w procesie wyborczym Platforma kontra poseł Bielecki warszawska radna.

„Miałam mówić o rzeczach, które są powszechnie znane i były opisywane” – mówiła dziennikarce na korytarzu sądowym prezes antykorupcyjnej organizacji Transparency International Polska, której sąd nie dopuścił jako świadka w wyborczym procesie. Wśród spraw, które jej zdaniem, świadczą o korupcyjnym charakterze funkcjonowania samorządu warszawskiego, radna wymieniała sprawę dyskoteki „Labyrint” – „bardzo nabrzmiała mimo rozmaitych orzeczeń”.

Afera z przemytem

Na przejściu granicznym w Świecku zatrzymano Polaka nielegalnie przekraczającego granicę oraz dwóch funkcjonariuszy straży granicznej podejrzanych o korupcję, a także dwóch celników, prawdopodobnie zamieszanych w sprawę.

W busie zatrzymanego – w poniedziałek późnym wieczorem – Polaka znaleziono 2700 kartonów papierosów bez akcyzy. Oprócz tego w rejonie przejścia granicznego w Świecku zatrzymano jeszcze dwa busy, w których znajdowało się kolejne 10 tys. pakietów papierosów bez polskiej akcyzy. Łączna wartość zatrzymanych papierosów i pojazdów służących do ich przemytu szacowana jest na około jeden milion złotych.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Paweł Kobak

Porwanie autobusu w Kraju Stawropolskim

Dramat zakładników

Rejsowy Ikarus, jadący z Niwnomyska do Stawropola został uprowadzony nieopodal przystanku początkowego. Porywacze, a jest ich najprawdopodobniej dwóch, zażądali umożliwienia im swobodnego dojazdu na lotnisko w leżących 140 kilometrów na wschód Mineralnych Wodach.

Wiadomo, że porywacze są dobrze uzbrojeni. Dysponują zarówno karabinami Kalasznikowa, jak i pistoletami. Według służby bezpieczeństwa Kraju Stawropolskiego, w ich rękach znajduje się również silny ładunek wybuchowy – 1,5 kg materiałów wybuchowych z detonatorem i granat F-1.

Porywacze domagają się przede wszystkim uwolnienia terrorystów, zatrzymanych za porwanie samolotu pasażerskiego. Chodzi prawdopodobnie o ludzi, którzy w 1994 r. porwali samolot w Machaczkałe.

Bez samolotu

Terrorysty chcą też, by udostępniono im rządowy kanał łączności oraz umożliwiono Ikarusowi wjechanie na płytę lotniska w Mineralnych Wodach. Wczoraj pojazd stał na wiodukcie, kilkaset metrów od wjazdu na lotnisko. Porywacze, co budzi pewne zdziwienie, nie zażądali do tychczas podstawienia im samolotu, którym mogliby odlecieć z Rosji. Jak się jednak przypuszcza, może to być ich kolejny warunek po ewentualnym spełnieniu pierwszego.

Początkowo w autobusie znajdowało się od 39 do 50 pasażerów. Według agencji Interfax, porywacze uwolnili już dziewięciu zakładników, w tym troje dzieci i trzy kobiety. Według agencji ITAR-TASS uwolniono już 14 osób i w autobusie prawdopodobnie nie ma więcej dzieci.

Żadnych ustępstw

Jeden z pasażerów został zraniony przez porywaczy w nogę. Po zwolnieniu został przewieziony do szpitala w Niwnomyskie, gdzie przeprowadzono operację kolana. Wcześniej pojawiały się, dementowane potem doniesienia, że rany odniósł nie pasażer, ale milicjant, który usiłował nawiązać dialog z porywaczami.

Choć przedstawiciele władz kontynuują rozmowy z porywaczami, to rosyjski minister spraw wewnętrznych Borys Gryzłow zapowiedział, że władze nie pójdą na żadne ustępstwa.

Stale obraduje sztab antyterrorystyczny.

Przywódca Korei Północnej nie chce opuszczać pociągu

Arogancki Kim

Pociąg wiozący przywódcę Korei Północnej Kim Dzong Ila do Moskwy zatrzymał się wczoraj na 20 minut w Nowosybirsku. Komunistyczny lider nie zdecydował się jednak wyjść na peron, mimo że czekała tam na niego cała delegacja.

Wśród oczekujących była rodzina Jakowa Nowiczenko, który przed wieloma laty uratował życie ojca obecnego przywódcy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Sena. Sam Nowiczenko zmarł przed kilku laty. Kim Dzong Il, choć nie pofatygował się na peron, to za pośrednictwem swojego przed-

stawiciela prezydenta Rosji na południowy okręg federalny Wiktora Kazancewa. Do Mineralnych Wód wraz z grupą antyterrorystycznych Alfa udał się wicedyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), odpowiedzialny za operację wojskową na Północnym Kaukazie, Aleksandr Zdańkow. Być może pojawi się tam również szef FSB Nikołaj Patruszew.

Według agencji ITAR-TASS, w czasie gdy toczyły się negocjacje funkcjonariusze specjalnej grupy antyterrorystycznej Alfa, którzy przybyli z Moskwy, „zajmowali pozycje wokół zablokowanego autobusu”.

Działan tych, jak uspokoił wysoki przedstawiciel FSB gen. Aleksandr Zdanowicz, „nie należy postrzegać jako przygotowań jednostek antyterrorystycznych do przeprowadzenia jakichkolwiek operacji siłowych”.

Wczoraj po południu, wbrew mylącym doniesieniom części mediów, nie doszło do próby odbicia zakładników siłą. Nieprawdziwe okazały się informacje agencji ITAR-TASS, powołującej się na miejscową prokuraturę, według której rozpoczęła się akcja uwalniania uprowadzonych pasażerów, poprzez – jak to nazwano – „neutralizowanie terrorystów”.

Dementi Maschadowa

W czasie, gdy trwał dramat pasażerów autobusu, rosyjskie media snuli domysły, kim są porywacze. Pojawiły się sugestie, że w porwaniu być może należy szukać „czeczeńskiego śladu”. Kraj Stawropolski sąsiaduje bowiem ze zbuntowaną Czeczenią i w ostatnich latach wielokrotnie dochodziło w południowej Rosji do aktów terroru, za którymi stali czeczeńscy separatyści.

Oficjalny przedstawiciel nie uznanego przez Moskwę prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa zdecydowanie zdementował jednak pojawiające się na ten temat przypuszczenia.

„Wszystkie działania skierowane nie przeciwko siłom zbrojnym, ale zwykłym mieszkańcom Rosji nie są akceptowane przez władze Czeczeńskiej Republiki Iczkeria” – podkreślił Majerbek Waczagajew w wypowiedzi dla rozgłośni radiowej „Echo Moskwy”.

W związku z wczorajszym porwaniem przez dwóch uzbrojonych terrorystów w południowej Rosji autobusu z ok. 40 pasażerami



Porywacze domagają się przede wszystkim uwolnienia terrorystów, zatrzymanych za porwanie samolotu pasażerskiego. Chodzi prawdopodobnie o ludzi, którzy w 1994 r. porwali samolot w Machaczkałe

Fot. EPA-ELTA

przedstawiamy poniżej chronologię większych porwań, do których doszło w tym regionie od 1993 roku.

Wrzesień 2000 – Czterech uzbrojonych terrorystów wzięło w Soczi nad Morzem Czarnym jako zakładników i przetrzymywało przez dwa dni co najmniej siedem osób, domagając się za ich uwolnienie 30 mln dolarów i wypuszczenia z rosyjskich więzień wszystkich Czeczenów. Terrorysty ostatecznie wypuścili zakładników i oddali się w ręce władz.

Czerwiec 1998 – Terrorysta porwał autobus pełen pasażerów, jadący do Mineralnych Wód. Wszyscy zakładnicy zostali uwolnieni.

Kwiecień 1997 – Terrorysta porwał autobus z 26 pasażerami w pobliżu lotniska w Machaczkałe w Dagestanie. Po uwolnieniu zakładników został aresztowany.

Wrzesień 1996 – Porywacz przetrzymywał w Dagestanie kilkadziesiąt zakładników – pasażerów autobusu. Zwolnił ich, a potem zbiegł.

Marzec 1996 – Czeczeńscy rebelianci przetrzymywali 84 rosyjskich robotników budowlanych w stolicy Czeczenii – Groznm.

Styczeń 1996 – Bojownicy czeczeńscy porwali w Dagestanie zakładników, których następnie przewieźli do wsi Pierwomajskoje w pobliżu granicy z Czeczenią. Większość porywaczy uciekła, ale wielu zginęło w czasie akcji uwalniania zakładników.

Wrzesień 1995 – Dwóch porywaczy przetrzymywało przez 12 godzin 18 pasażerów autobusu porwanego w Dagestanie. Wszyscy zostali uwolnieni, a terrorysty – aresztowani.

Czerwiec 1995 – Kilkuset za-

kładników było przetrzymywanych przez terrorystów czeczeńskich w szpitalu w Budionnowsku. W trakcie zajęcia szpitala i akcji uwolnienia zakładników ponad stu z nich zginęło. Kryzys zakończono, zezwalając porywaczom na ucieczkę autobusem w zamian za uwolnienie wszystkich przetrzymywanych.

Październik 1994 – Terrorysta porwał w Dagestanie samolot z 27 osobami na pokładzie i zażądał dużego okupu. Porywacz popełnił samobójstwo w chwili szturmowania działów specjalnych.

Lipiec 1994 – Czterech porywaczy przetrzymywało w Mineralnych Wodach 40 pasażerów autobusu, żądając za ich uwolnienie okupu i helikoptera. W czasie akcji uwolnienia zakładników zginęło czterech z nich, a także jeden z terrorystów.

Czerwiec 1994 – Trzech uzbrojonych terrorystów porwało w pobliżu Mineralnych Wód autobus pełen pasażerów. Następnego dnia milicja uwolniła zakładników i zatrzymała porywaczy, gdy usiłowali uciec z wypłaconym okupem.

Maj 1994 – Czterech Czeczenów porwało autobus szkolny na drodze z Władykaukazu do Stawropola. Wkrótce po porwaniu porywacze zwolnili większość dzieci, jednak czwórkę z nich zabrali na pokład helikoptera, razem z okupem. Milicja uwolniła zakładników i zatrzymała porywaczy po ich wyładowaniu w Czeczenii.

Grudzień 1993 – Czterech terrorystów porwało grupę uczniów ze szkoły w Rostowie nad Donem i zabrało ich na pokład helikoptera. Milicja uwolniła zakładników i aresztowała porywaczy po wyładowaniu maszyny w Machaczkałe.

Izraelski ostrzał
Ośmiu zabitych

Osiem osób, w tym dwoje dzieci i jeden z przywódców palestyńskiej radykalnej organizacji Hamas, zginęło podczas izraelskiego ostrzału biura Hamasu w Nablusie na Zachodnim Brzegu Jordanu – podała AFP.

Agencja France Presse nie podaje szczegółów na temat zabitego szefa Hamasu.

Najprawdopodobniej celem ataku był przywódca organizacji Dżamal Mansur, nie potwierdzono jednak, czy był on w budynku biura podczas ostrzału.

Przywódcą komunistycznej Korei, w obawie o swoje bezpieczeństwo, nie podróżuje samolotem.

Przybycia opancerzonego pociągu Kima do Moskwy oczekuje się 3 sierpnia. Dzień później przywódca północnokoreański ma się spotkać z prezydentem Władimirem Putinem.

Ich rozmowy mają dotyczyć – wg doradcy prezydenta Putina Siergieja Prichodźki – uregulowania sytuacji między obu państwami koreańskimi, budowy gazociągu z Rosji na Półwysp Koreański oraz współpracy w transporcie kolejowym.

Sytuacja gospodarcza

Wzloty i upadki

Europejska Służba Statystyczna „Eurostat” wraz z Ministerstwem Gospodarki RL, finansowane przez program PHARE, dokonały badań dotyczących tendencji wzrostowych naszej gospodarki w 2000 roku.

Litwa, jak zresztą każde małe państwo, istnieje i rozwija się głównie dzięki średnim i drobnym przedsiębiorcom. Jak więc wygląda nasza gospodarka po 11 latach niepodległości? Tak dogłębne, dokładne i na skalę europejską badania dotyczące tej dziedziny zostały wykonane po raz pierwszy. Międzynarodowe doświadczenie dowodzi, że wszelkie badania dopiero wówczas odzwierciedlają realny stan rzeczy, jeśli się opierają nie na suchej statystyce urzędowej, lecz na bezpośrednim żywym sondażu. Prawie przed rokiem specjaliści przeprowadzili sondaż z kierownikami 1700 mniejszych i większych przedsiębiorstw. Były to zarówno młode placówki, jak i te z 5 – 10-letnim stażem pracy.

Badania dokonane przez ekspertów wykazały, że w 2000 roku wzrosły wskaźniki makroekonomiczne Litwy. Kraj powoli przezwycięża skutki rosyjskiego kryzysu, ustabilizowała się sytuacja finansowa, wzrósł ogólnokrajowy produkt brutto. Wzrost ten zawdzięczamy kilku głównym gałęziom gospodarczym, jak przemysł, transport, inwestycje zagraniczne oraz handel zagraniczny.

Przemysł

Szczególny krok do przodu uczynił przemysł lekki. Wzrosło szycie

ubrań, garbowanie skór zwierzęcych, zaczął pomyślnie rozwijać się przemysł radiowo-telewizyjny, łączność, obróbka drewna, meblarstwo.

Pośród liderów przemysłowych należy wymienić poniewieską fabrykę kineskopów „Ekranas”, która nawiązała pomyślne stosunki handlowe z Japonią i w tej chwili zatrudnia ponad 3 tysiące osób, „Vilniaus vingis” zatrudniający 2 tys. pracowników, „Mažeikių nafta” mająca około 4 tys. stanowisk pracy.

Do dobrze prosperujących przedsiębiorstw specjaliści zaliczają producenta konfekcji „Utenos trikotažas”, „Rokiškio sūris” oraz zakład artykułów chemicznych „Achema”.

Transport

Jeśli nasze koleje nie mogą się pochwalić osiągnięciami w dziedzinie przewozu pasażerów i pod tym względem są w dużym minusie, to obroty pociągów towarowych stale rosną. Głównie są to przewozy ropy naftowej i jej produktów (35,9 proc.), metali kolorowych (18,4 proc.), nawozów mineralnych (13,5 proc.). Ponad 60 proc. wszystkich przewozów kolejowych stanowi tranzyt – przeważnie metali kolorowych, zboża, mąki, pasz treściwych.

Ożywił się także port w Klaipėdzie. W ciągu pierwszego kwartału 2000 roku dwukrotnie wzrósł przewóz ładunków, szczególnie ropy

naftowej, metali, produktów chemicznych oraz zboża.

Inwestycje zagraniczne

Inwestycje zagraniczne zaczęły w szybszym tempie napływać na Litwę w roku 1997. W lipcu 2000 roku ich suma osiągnęła 8823 mln litów. Szczególnie duży wpływ na ten skok miała prywatyzacja spółki „Lietuvos telekomas”. Po tym nastąpił wkład szwedzkiego kapitału w przemysł browarniczy. Udziały swoje na Litwie zwiększyły także Szwajcaria, Dania oraz Finlandia. Ostatnio rynkiem litewskim zainteresowali się także najbliżsi sąsiedzi, czyli Łotwa i Estonia. Ponad 37 procent ogólnych inwestycji zagranicznych stanowią wkłady w przemysł artykułów spożywczych oraz produkcję napojów alkoholowych i przemysł tytoniowy. Na następnym miejscu są tekstylia oraz przetwórstwo produktów ropy naftowej i wyrobów chemicznych.

Handel zagraniczny

Niestety, w tej dziedzinie od lat jesteśmy w minusie i mamy ujemny bilans, chociaż wyniki roku 2000 r. pokazują pewne tendencje pozytywne. Zagraniczny deficyt w 2000 roku w porównaniu z rokiem 1999 zmalał o ponad 22 procent. Najwięcej w ubiegłym roku eksportowaliśmy produktów mineralnych, wyrobów włókienniczych, telewizorów oraz aparatury radiowej i nagłośnieniowej. Importowaliśmy natomiast ma-



Szczególny krok do przodu uczynił przemysł lekki

Fot. Marian Paluszkiwicz

szyny i urządzenia mechaniczne oraz środki transportu.

W pierwszym półroczu ubiegłego roku obrót handlowy z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw Europejskich wzrósł o 30 proc., z Unią Europejską o 10 proc., z Łotwą i Estonią o ponad 19 proc.

Pozytywne wyniki w obrotach handlowych zauważyli nie tylko nasi ekonomiści, ale także specjaliści z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, co może oznaczać, że rzeczywiście makroekonomia zaczyna powoli ożywać.

Handel wewnętrzny

Jakkolwiek wskaźniki makroekonomiczne świadczą o ożywieniu gospodarczym, to bardzo ważne są także wskaźniki mikroekonomiczne. Szeregowy obywatel ciągle chce mieć więcej pieniędzy w swoim portfelu. Czy rzeczywiście ma

ich więcej, czy może nauczył się nimi lepiej gospodarzyć, lub po prostu kupuje inne rzeczy, trudno jest określić. Dane statystyczne wskazują na to, że na wewnętrznym rynku przedsiębiorstwa zaczęły więcej sprzedawać środków czystości, napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych oraz kosmetyków. Coraz większe pieniądze ludzie wydają na takie napoje alkoholowe, jak piwo oraz wino i tym chyba nie należy się szczycić, bo zmalały wydatki na imprezy kulturalne, a nawet na ubranie. Dziś co drugi obywatel korzysta ze sklepów z używanym ubraniem lub kupuje je na targowiskach. Przykrym zjawiskiem jest również fakt, że ludzie coraz więcej pieniędzy wydają na lekarstwa. Wszystko to świadczy o tym, że nie najlepiej jest u nas ze zdrowiem, a nasza mikroekonomia jest jeszcze w stadium raczkującym.

Julitta Tryk

Nowa usługa

Informacja 118

ZSA „Lintel” – przedsiębiorstwo filialne SA „Lietuvos telekomas”, obsługujące telefon informacji 118 oraz wszyscy działający na Litwie operatorzy łączności komórkowej podjęli decyzję w sprawie wspólnego numeru informacji telefonicznej – 118.

Z usługi wspólnego telefonu informacyjnego od 1 sierpnia będą mogli korzystać abonenci łączności „Omnitel”, „Bitė GSM” oraz „Tele 2” w całej Litwie. Cenę usługi każdy operator ustali sam.

Abonentom łączności komórkowej 118 świadczyć będzie dodatkową usługę – dostarczy informacji SMS. Od dzisiaj każdy, kto zatelefonuje pod numer 118, będzie mógł zapytać o to, co go interesuje i wskazać operatorce, jaką informację SMS należy przysłać. Informacje będą prze-

kazywane nieodpłatnie. Ta usługa cieszy się popularnością w wielu krajach świata, gdyż jest bardzo wygodna. Obecnie 118 zajmuje około 70 proc. informacji telefonicznej Litwy na rynku usługowym. Od maja 2000 r., gdy uruchomiono telefon 118, spółka już się doczekała 10 mln dzwonek. Klientów telefonu informacji obsługuje przeszło 100 operatorów, pracujących w nowoczesnym centrum informacyjno-usługowym w Radziwiliszkach.

118 posiada największą bazę danych informacyjnych o działających w kraju przedsiębiorstwach i jest na Litwie jedyną oficjalną instytucją, dostarczającą informacji o adresach i telefonach osób.

Ramūnas Časas
ZSA „Lintel”

Replika

Halo, „zamknij się”!

Od dziś będziemy drożej płacić nie tylko za same rozmowy telefoniczne, ale także za każde połączenie. Zanim więc sięgną po słuchawkę, wiele osób poważnie się zastanowi.

W obliczu nowych taryf, niektórzy chcą zrezygnować z telefonów. Jedni mają komórki, innych po prostu nie stać na tego rodzaju „rozkosz”, a w razie wywołania pogotowia, policji, czy straży pożarnej, za małą opłatą, albo i gratisowo, zawsze można skorzystać z uprzejmości sąsiada.

Nasi Czytelnicy interesowali się, jaka obowiązuje procedura, gdy abonent chce w ogóle zrezygnować z telefonu. Czy wystarczy po prostu nie płacić i telefon będzie odłączony? – pytają.

Jak poinformowała „Kurier Wileński” operatorka służby 117 Akvylė Railienė, jeśli to jest mieszkaniec Wilna, powinien z dowodem osobistym i odpowiednim podaniem oraz książeczką rozliczeniową, zwrócić się do miejskiego działu „Vilniaus Telekomas” przy ul. Vilniaus 33. Jeżeli nie ma zadłużenia, w ciągu 5 dni lub tygodnia telefon zostanie odłączony. Jeśli są jakieś długi, trzeba je uprzednio uiścić. Samo odłączenie jest nieodpłatne. Jeżeli natomiast klient nie płaci za telefon, po 2 miesiącach odłączy mu, ale wszystkie rachunki będzie musiał i tak zapłacić. Jeśli nie robi tego sam, potrąca drogą sądową. Można na takich samych zasadach pozbyć się telefonu np. na kilka miesięcy (ktoś wyjeżdża na dłuższy urlop). Ponowne podłączenie telefonu będzie również nie-

odpłatne. W każdym jednak przypadku „Vilniaus Telekomas” nie zrezygnuje tak łatwo ze swego i żadne nie opłacone rachunki nikomu nie ujdą płazem.

Przy okazji przypominamy, że od dziś za samo połączenie płacimy 0,12 Lt, a za minutę rozmowy 11 centów. W sumie więc pierwsza minuta rozmowy będzie kosztowała 23 centy, a w ogóle rozmowa będzie się „opłacała” dopiero po 12 minutach.

„Lietuvos Telekomas” przypomina także, że jeśli w rodzinie jest osoba mająca 80 i więcej lat, inwalidzi I i II grupy, abonament miesięczny będzie o 2 lity tańszy, czyli nie 19, lecz 17 litów. W takim przypadku jeżeli telefon jest zarejestrowany na tą starszą osobę, powinna ona z paszportem zgłosić się do miejskiego oddziału „Telekomasu” przy ul. Vilniaus 33 (lub oddziału swego rejonu).

Jeśli natomiast telefon jest na nazwisko innej osoby w rodzinie, osoba ta powinna się zgłosić do tej samej instytucji z paszportem oraz zaświadczeniem ze starostwa o składzie rodziny. Oczywiście, w każdym z tych przypadków, najpierw powinny być uiszczone wszelkie długi. Według wstępnych danych, abonamentów, którym przysługują zniżki, na Litwie jest aż 140 tysięcy.

Nadal jednak niektóre połączenia pozostają bezpłatne. Są to numery: 01, 02, 03, 04 – wezwanie pilnej pomocy oraz służby telefoniczne udzielające informacji: 1515, 1516, 1517, 117, 119, 1525, 118, 1588.

Julitta Tryk

projekowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

UAB **Gravesa**
STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

Kursy walut

Dane na 1 sierpnia 2001 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 dolar amerykański (USD)	3,99 Lt	4,01 Lt
	Vilniaus bankas, Hansabankas Ūkio bankas, Snoras	wszystkie banki
1 marka niemiecka (DEM)	1,78 Lt	1,80 Lt
	Ūkio bankas	Ūkio bankas
1 funt brytyjski (GBP)	5,66 Lt	5,72 Lt
	Ūkio bankas	Ūkio bankas
1 złoty polski (PLN)	0,92 Lt	0,96 Lt
	Kredyt Bank SA	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,13 Lt	0,14 Lt
	Ūkio bankas	Ūkio bankas, Medicinos bankas

Sprintem

● Ubiegłoroczna mistrzyni tenisowego French Open Francuzka Mary Pierce zagra z „dziką kartą” w turnieju Canada Cup, rozpoczynającym się 13 sierpnia w Toronto. Będzie to pierwszy występ francuskiej tenisistki od ponad dwóch miesięcy, kiedy to odpadła w pierwszej rundzie turnieju w Strasburgu.

● Piłkarski mistrz Hiszpanii Real Madryt ponownie znalazł się na czołówkach gazet. Tym razem za sprawą najnowszego skandalu finansowego. Okazało się, że w czasie urzędowania byłego prezydenta klubu „Królewskich” Lorenzo Sanza w latach 1995–2000 z kasy wypłynęło nie wiadomo gdzie prawie 4,1 mln marek. „Gdzieś” przepadło także 600 tysięcy marek dochodu z meczu Ligi Mistrzów z Borussia Dortmund, który w 1998 roku przeszedł do historii za sprawą przewrótowania się bramki.

● Wiktor Korcznoj ze Szwajcarii jest nadal liderem międzynarodowego turnieju szachowego w szwajcarskiej miejscowości Biel. Po siedmiu rundach Korcznoj zgromadził 4,5 pkt. Drugie miejsce ex aequo zajmują: Piotr Swidler (Rosja) oraz Yannick Pelletier (Szwajcaria) – obaj po 4 pkt. Czwarty jest Boris Gelfand (Izrael) – 3,5. Piątą lokatę zajmują Aleksander Griszczuk (Rosja) oraz Joel Llothier (Francja) – po 2,5 pkt.

● Piłkarze Arsenalu pokonali Real Mallorca 2:0 (1:0) w meczu towarzyskim rozegranym w poniedziałek w austriackiej miejscowości Kufstein. Oba zespoły przygotowują się tam do nowych sezonów ligowych.

● Czechy pokonały Australię 3:2 (25:20, 25:17, 23:25, 18:25, 15:8) w rozegranym w Svitavach towarzyskim meczu siatkarki. Od czwartku do soboty trzy spotkania międzypaństwowe rozegra z Czechami, gospodarzami wrześniowych mistrzostw Europy, reprezentacja Polski.

● Artur Pietrzyk i Tomasz Jędrzejak awansowali do finałowego turnieju mistrzostw Europy na żużlu, który rozegrany zostanie 26 sierpnia w belgijskim Heusden-Zolder. W półfinale, który odbył się we Lwowie, wygrał Pietrzyk przed Węgrem Robertem Nagym i Czechem Bohumilem Brhelem.

● Hubert Olejnik z Wrocławia z wynikiem 182 punkty (138+44) został w Zagrzebiu mistrzem Europy juniorów w strzelectwie w konkurencji podwójny trap.

● Triumfator pierwszego tego rocznego turnieju wielkoszlemowego – Australian Open, Amerykanin Andre Agassi jest najbogatszym tenisistą w tym sezonie. Od stycznia zarobił on 1 690 896 dolarów. Natomiast wśród pań prym wiedzie Amerykanka Jennifer Capriati, która od początku roku odebrała czeki na łączną sumę 1 683 824 dolarów.

● Krzysztof Neugebauer (Kluczborski Klub Karate) zajął drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata w karate tradycyjnym. Zwyciężył Amerykanin Avi Rokh.

● Polska drużyna narodowa zdobyła w Szolnok (Węgry) złoty medal 18. mistrzostw świata juniorów w wędkarstwie spławikowym, wyprzedzając gospodarzy i Włochów. Startowało 21 drużyn i 105 zawodników.

Z 2000 lekkoatletów ponad 350 poddanych zostanie kontroli
Polowanie na oszustów

Testy antydopingowe będą obowiązywały wszystkich medalistów. Prawdopodobnie nie uniknie ich Polka Justyna Bąk, rekordzistka świata w biegu na 3000 m, o ile pobiegnie tak szybko, jak to uczyniła na mityngu w Nicei na początku lipca, gdzie Polka właśnie i ustanowiła nowy rekord

Fot. EPA-ELTA

Ponad 350 testów antydopingowych zostanie przeprowadzonych podczas 8. lekkoatletycznych mistrzostw świata, rozpoczynających się w ten piątek w kanadyjskim Edmonton. Weźmie w nich udział ok. 2000 zawodniczek i zawodników z ponad 200 państw.

Około 15-20 procent wszystkich testów będą stanowiły badania na obecność erytropoetyny (EPO) we krwi uczestników. Wezwania do kontroli otrzymają wszyscy medalisci oraz dodatkowo jedna lub dwie wylosowane osoby spośród finalistów, a także i z kwalifikacji. Program antydopingowy przygotowany przez Międzynarodową Federację Lekkiej Atle-

tyki (IAAF) na mistrzostwa w Edmonton ma zagwarantować przestrzeganie zasady równości szans i reguły fair play. Testy będą nadzorować niezależni obserwatorzy ze Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Bezpośrednim organizatorem kontroli będzie kanadyjski oddział WADA, w porozumieniu z licencjonowanym laboratorium w Montrealu. 8. mistrzostwa świata potrwać do 12 sierpnia. Przekazem przebiegu imprezy zajmować się będzie ponad 3000 akredytowanych przedstawicieli różnych mediów: stacji radiowych, agencji prasowych i fotograficznych, a przede wszystkim wielkich sieci telewizyjnych.

Kurnikowa i Hingis znów razem na korcie

Zgrany zespół

Poniedziałkowym zwycięstwem w pierwszej rundzie turnieju WTA w San Diego rozpoczął swój powrót na korty debel Rosjanka Anna Kurnikowa i Szwajcarka Martina Hingis.

Rosyjsko-szwajcarski duet ostatnio grał razem pod koniec ubiegłego roku w Nowym Jorku. Wygrał wówczas rywalizację deblową Chace Championships, nieoficjalnych mistrzostw świata tenisistek, kończących rok tenisowy. Potem zawodniczki rozstały się. Kurnikowa grała z Barbarą Schett z Austrii. Partnerką deblową Hingis była reprezentantka USA Monica Seles.

Szwajcarka zrezygnowała jednak zupełnie z gry deblowej po przegranym finale gry pojedynczej tegorocznego Australian Open. Uległa wówczas Amerykance Jennifer Capriati. Dwa tygodnie przed turniejem w San Diego Kurnikowa i Hingis rozpoczęły wspólny trening na Florydzie i zdecydowały, że znów stworzą debel.

– Jesteśmy dobrymi przyjaciółkami, dobrze się rozumiemy. Tworzymy zgrany zespół – mówi Kurni-

kowa. – Na kortach możemy sobie ufać, znamy swoje mocne i słabe strony. To fantastyczne uczucie – dodaje Hingis.

Szwajcarka przyznaje, że na decyzję powrotu do gry deblowej wpłynął głód współzawodnictwa, spowodowany pięcioletnim odpoczynkiem. Tenisistka odpadła w tym roku już w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju rozgrywanego na trawiastych kortach Wimbledonu. Turniej w San Diego jest pierwszym, w którym wystąpiła po tej przegranej. Kurnikowa na kortach nie pojawiała się od lutego. Walczyła z uporczywą kontuzją lewej stopy.

Słynny debel wystąpi także w dwóch kolejnych turniejach WTA: w Manhattan Beach i Toronto.

Zawodniczki nie podjęły jeszcze decyzji czy zagrają w rozpoczynającym się 27 sierpnia wielkoszlemowym US Open. – Jeśli będzie nam dobrze szło i w singlu i w deblu, to z pewnością będziemy grały razem. Najważniejsze są jednak wyniki indywidualne – powiedziała Kurnikowa.

Litwin – na siódmej pozycji w rankingu UCI
Wysokie miejsce

Raimondas Rumšas, według wyników nowego rankingu ogłoszonego przez Międzynarodowy Związek Kolarski (UCI), został sklasyfikowany na siódmym miejscu. Tak wysoko litewski kolarz jeszcze nie był. 29-letni Litwin reprezentuje barwy włoskiego zespołu „Fassa Bortolo”.

W ciągu czterech ostatnich tygodni mistrz Litwy swój dorobek punktowy powiększył o 15 punktów i zgromadził ich obecnie 1716. W ogóle w rankingu zostały uwzględnione wyniki 2 035 kolarzy. Litwini zostali sklasyfikowani na następujących pozycjach: Saulius Ruškys – 197, Saulius Šarkauskas – 244, Linas Balčiūnas – 255, Remigijus Lupeikis – 360, Raimondas

Vilčinskas – 485, Artūras Kasputis uplasował się natomiast na 515 pozycji.

Liderem rankingu jest zaś Lance Armstrong, który wygrał w niedzielę 88. edycję wyścigu „Tour de France”. Uzbierał on 2 154 punktów i o 64 punkty wyprzedza najbliższego swego rywala Włocha Dawidsa Rebellina. Niemiec Jan Ullrich został sklasyfikowany na trzeciej pozycji z 285 punktami straty do lidera.

W klasyfikacji drużyn narodowych prowadzą Włochy z dorobkiem 12 907,6 punktów. Na drugiej pozycji jest Hiszpania (9 244 pkt.), a na trzecim miejscu zostali sklasyfikowani Niemcy (7 454 pkt.). Litwa zachowała 14. pozycję.

Dobra passa zespołu Małgorzaty Dydek

Szansa na awans

Zespół koszykarek Utah Starzz, w którym występuje Małgorzata Dydek, wygrał w lidze WNBA czwarty mecz z rzędu. Tym razem zawodniczki Starzz pokonały w wyjazdowym meczu Portland Fire 79:73. Była to 13. wygrana Utah w sezonie.

Zespół z Salt Lake City tak dobrej passy w tym sezonie jeszcze nie miał. Zwycięstwo umocniło drużynę Starzz na czwartej pozycji w tabeli Konferencji Zachodniej, co oznacza, że zawodniczki Utah po raz pierwszy w pięcioletniej historii występów w WNBA mają szansę na awans do rundy play off.

Małgorzata Dydek, choć przebywała na parkiecie tylko 24 minuty (musiała opuścić boisko po pięciu faulach) zdobyła 15 punktów i miała siedem zbiórek. Polska środkowa popisała się stuprocentową skutecznością rzutów wolnych (6/6) i raz trafiła za trzy punkty, co zdarza jej się w meczach bardzo

rzadko. Do zwycięstwa poprowadziły zespół Starzz rozgrywająca Jennifer Azzi, która ani na sekundę nie zeszła z parkietu i zdobyła 18 punktów oraz Adrienne Goodson, która rzuciła 20 pkt. Przez większą część meczu zawodniczki Starzz utrzymywały kilkupunktową przewagę i dopiero w drugiej połowie rywalki zdołały dwukrotnie uzyskać dwupunktową przewagę. Blok Dydek na Sylvii Crawley i kosz Adrienne Goodson – na pięć minut i 43 sekundy przed końcem spotkania – pozwoliły drużynie z Utah odzyskać inicjatywę.

Od remisu 64:64 koszykarki z Salt Lake City kontrolowały przebieg gry i utrzymywały pięciopunktową przewagę.

Rekord kolejnych zwycięstw z rzędu ustanowiły koszykarki Los Angeles Sparks, które w nocy polskiego czasu po raz 13. zdobyły komplet punktów, pokonując Minnesotę Lynx 78:69.

Okradają gruzińskich piłkarzy

Drugi przypadek

W Tbilisi okradzione zostało mieszkanie 23-letniego Lewana Kobiaszwiliego, reprezentanta Gruzji w piłce nożnej, na co dzień grającego w niemieckim Freiburgu.

W czasie włamania gospodarz wraz z innymi członkami rodziny odpoczywał w jednym z wysokogórskich kurortów Gruzji.

Złodzieje zabrali kosztowności,

magnetowid oraz złoty zegarek, który Kobiaszwili otrzymał w nagrodę za dobrą grę w Niemczech. Jest to już drugi przypadek włamania do mieszkania gruzińskiego piłkarza w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Poprzednio okradziony został były kapitan młodzieżowej reprezentacji tego kraju – Mamuki Cereteli.

Judocy rumuńscy nie wrócili do kraju

Popularna Kanada

Troje judoków rumuńskich, uczestniczących w zakończonych 24 lipca w Ottawie Igrzyskach Frankofońskich, nie wróciło do kraju.

Na pozostanie za oceanem zdecydowały się dwie judoczki Ana-Maria Blaga, Lenuta Berinde i judoka Mihai-Stanislav Telechi. Kanadyjska wiza skończyła im się

Półfinały Pucharu Intertoto
Awansuje szóstka

Brescia, gdzie występuje polski reprezentant Marek Koźmiński, 25 lipca wygrała z czeskim Chmelem Blsany 2:1. Natomiast Newcastle United pokonało 3:2 TSV 1860 Monachium.

W półfinałach występują trzy zespoły z Francji, po dwa z Niemiec, Anglii i Szwajcarii oraz po jednym z Czech, Włoch i Belgii. Do finału awansuje szóstka. Zwycięzcy trzech

wczoraj. Cała trójka prawdopodobnie ubiegać się będzie o azyl polityczny w Kanadzie.

Według kanadyjskiego ministerstwa imigracji po zakończeniu Igrzysk Frankofońskich o azyl w Kanadzie poprosiło 106 zawodników.

W Ottawie startowało ok. 3000 sportowców i artystów z 52 krajów.

meczów finałowych zagrają w pierwszej rundzie Pucharu UEFA. Oprócz Brescii w półfinałach grają jeszcze dwa zespoły z Polakami w składzie. Lausanne Sports z Marcinem Kuźbą w pierwszym meczu przegrało 0:3 z innym szwajcarskim zespołem FC Bazylea, natomiast VfL Wolfsburg, gdzie występują Andrzej Juskowiak, Krzysztof Nowak i Waldemar Kryger, uległo 0:1 francuskiemu Troyes.



ŚRODA 1. VIII

LRT

6.00 Dzień dobry
7.35 S. „Okres przemian”
18.00 Wiadomości
18.10 Dziennik (ros.)
18.20 S. „Okres przemian”
18.45 Telekatalog
18.50 Dla dzieci
19.50 Loteria
19.20 Adwokat radzi
19.40 Fotoakcja „Litwa – to ja”
19.50 Loteria
20.00 Magazyn podróży
20.20 Prosto i jasno
20.30 Panorama
21.00 Aktualny wywiad
21.10 Klub prasowy
21.50 Pytanko
22.00 Sport
22.05 S. dok. „Pomocnicy Hitlera”
23.00 Dziennik wieczorny
23.05 S. „Taksówkarze”

LNK

7.05 Nos
7.35 Film anim.
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Miłosne pocałunki”
10.05 Filmy anim. dla dzieci
10.50 S. „Kung Fu”
11.40 S. „Louisa i Clark. Nowe przygody Supermana”
12.30 Dramat „Ptaszek” – Hiszpania, 1998
14.25 S. „Piątka”
15.15 Film anim. dla dzieci
16.04 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Miłosne pocałunki”
17.25 S. „Dziki księżyc”
18.20 Wiadomości rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości
19.55 Wszystko dopiero się zaczyna
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Przebac
20.55 S. „Tropikalny upał”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Kamieńskaja. Śmierć i nieco miłości” (1) – Rosja
23.00 S. „Babilon 5”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Dramat psych. „Śmiałek”

BTW

7.00 Karuzela
8.00 Krwawa fala
8.10 Przekrój
8.25 S. „Zorro”
8.50 S. „Luz Maria”
9.35 S. „Miasteczko kwaszonej kapusty”
10.00 S. „Waleria”
10.50 S. „Miłosne sidła”
11.35 S. „Dobry wieczór, kochanie”
12.00 Najostrzejsze kadry świata
12.55 Nie cierpię reklamy
13.25 Melodramat „Marylin i ja”

15.00 Jestem z wami
15.25 Koncert
16.25 S. „Max i Molly”
16.50 S. „Zorro”
17.15 S. „Waleria”
18.05 S. „Luz Maria”
18.55 S. „Miłosne sidła”
19.45 Dzisiaj
20.15 Nie cierpię reklamy
20.45 Thriller psych. „Wierni”
22.40 Krwawa fala
22.50 Przekrój
23.05 S. „Czynnik PSI III”
0.40 Thriller fab. „Miasto obrócone w popiół”

3

7.35 S. „Garfield i przyjaciele”
8.00 S. „Jesteś moim losem”
9.30 S. „Obejmij mnie”
10.15 S. „Uroczy i dzielni”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.20 S. „Nic świętego”
12.05 Magazyn podróży
12.25 S. „Trzecia planeta od Słońca”
12.50 S. „Witaj, wuju doktorze”
13.35 S. „Południowy park”
14.00 S. „V. I. P.”
14.45 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Siódme niebo”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Przepisy Roberta
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.15 Niech żyje król
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 S. „V. I. P.”
21.10 Film dok. „Najwięksi szaleńcy świata”
22.10 Wiadomości
22.25 S. „Aniol” – Japonia/USA, 1999
23.15 S. „Złota rączka”
23.40 Tydzień bez tabu
0.05 S. „Nowojorscy gliniarze”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Film fab. „Wspólnicy”
10.10 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”
11.55 Film fab. „Kopciuszek i księż”
12.45 Muzyka
13.00 Dzisiaj
13.35 Koncert Kirkorowa
15.30 Film fab. „Czerwone diabelki”
17.00 Dzisiaj
17.35 Katastrofy tygodnia
18.30 Z Wilna
19.00 Dzisiaj
19.40 Co słycać? (pol.)
20.15 Nasze ukochane zwierzęta
20.50 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
21.00 Film fab. „Kopciuszek i księż”
22.00 Z Wilna
22.20 Zgaście światło
22.35 Patrol drogowy
22.50 Film fab. „Z powodu okoliczności rodzinnych” (1)

TK

8.10 S. „Człowiek morza”
9.00 Bądźmy zdrowi
9.30 Film fab. „31 czerwca”
17.25 Film anim.
17.35 S. „Człowiek morza”
18.25 Oferta
18.30 Lato w Elektrėnai
19.00 Puls Wilna
19.55 Oferta
20.00 Przychodzimy
20.30 Bądźmy zdrowi
21.00 Spotkania
21.30 Puls Wilna
22.25 Film fab.

1

7.15 S. „Ziemia miłości”
8.15 S. „Konfrontacja”
9.15 Dopóki wszyscy w domu
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
14.00 S. „Wielkie pranie”
15.00 S. „Psia sprawa”
16.00 Wiadomości
16.20 Człowiek i prawo
16.50 S. „Ziemia miłości”
17.50 S. „Konfrontacja”
19.00 Czas
19.40 Komedia „Mister Magu”
21.30 Wiadomości
21.45 Film dok. „Stowarzyszenie złoźczyńców”

PTP

7.00 Wiadomości
7.15 Dwa fortepiany
8.00 Moja rodzina
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Sam sobie reżyserem
16.00 S. „Z nowym szczęściem”
17.00 S. „Miłość. ru”
18.00 Wiadomości
18.30 Z Moskwy
18.50 Komedia „Kariera Dimy Gorina”
20.40 Losy
21.00 Wiadomości
21.30 Z Moskwy
21.40 Melodramat krym. „Więzienny romans”

TVPOLONIA

7.00 Dozwolone od lat 40
8.00 „Klan” – telenowela
8.20 Piosenki w Powstaniu Warszawskim
8.30 Wiadomości
8.40 S. „Przygody Bolka i Lolka”
8.50 Harfa – program dla dzieci
9.05 S. anim. „Mapeciątko”
9.30 S. „Sukces”
10.00 „Powstanie warszawskie” – film dok.
10.50 Skok przez Aleje
11.00 Witajcie w Kopydłowie – program rozryw.
12.00 Wiadomości
12.10 Drugie miejsce na ziemi – reportaż
12.35 Za chlebem i zlotem – reportaż
13.05 Piosenki w Powstaniu Warszawskim
13.10 „Klan” – telenowela
13.40 Forum –

program pub.
14.25 Zegarek po ojcu
14.45 „Robinson” – film dok.
15.00 Wiadomości
15.10 Jestem Joanna Rawik – program rozryw.
15.55 Piosenki w Powstaniu Warszawskim
16.00 Panorama
16.10 Harfa – program dla dzieci
16.30 S. anim. „Najtrudniejszy pierwszy krok” – dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.15 Nagroda Literacka Nike 2001 – nominacje, Kinga Dunin
17.20 Gość Jedyński
17.30 Magazyn żeglarski
17.55 Katechezy dla rodaków
18.20 Telezakupy
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Parnas Literacki
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 Godzina „W” – dramat
21.15 Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych
21.45 21. Przegląd Piosenki Aktorskiej
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 S. „Pierwszy krzyk”
23.25 Magazyn kulturalny
24.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
0.30 Monitor Wiadomości

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. młodzi „Power Rangers”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.30 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
9.20 S. komed. „13 posterunek”
9.55 S. komed. „Przyjaciele”
10.20 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
10.50 S. „Dziki księżyc”
11.40 S. „Cud miłości”
12.35 S. „Po prostu miłość”
13.35 Idź na całość
14.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
15.00 S. anim. „Pokemon”
15.30 Informacje
15.55 S. „MacGyver”
16.45 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
17.35 S. „Cud miłości”
18.30 Informacje + Publicystyka
18.50 Hoop Sport Magazyn
19.00 S. „Dziki księżyc”
19.55 Amazonki – reality show
20.00 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
20.30 S. komed. „Graczykowie”
21.00 „Tijuana Blues” – komedia
21.30 Losowanie LOTTO

22.55 Informacje i biznes
23.15 Prognoza pogody
23.20 Polityczne graffiti
23.35 S. „Ally McBeal”
0.30 „Margines życia” – dramat sensac.
2.20 Muzyka na BIS

RTL7

6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
8.30 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
8.55 S. młodzi „Potwór z bagien”
9.20 Ukryta kamera
9.40 Teleshopping
10.15 „Trzy razy Zofia” – telenowela
11.00 S. młodzi „Moje drugie ja”
11.25 „Perła” – telenowela
12.30 Teleshopping
13.35 S. polic. „Szczury nabrzeża”
14.25 Gra w przeboje
14.55 „Trzy razy Zofia” – telenowela
15.45 Odjazdowe kreskówki
17.00 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
17.25 S. młodzi „Potwór z bagien”
17.50 Ukryta kamera
18.15 S. młodzi „Moje drugie ja”
18.40 W akcji – magazyn sensacji
19.05 S. polic. „Szczury nabrzeża”
20.00 „Zanim spadnie deszcz” – film obycz.
22.00 „Indiańska krew” – film akcji
23.50 S. sensac. „McCall”
0.40 „Zanim spadnie deszcz” – film obycz.
2.25 „Indiańska krew” – film akcji
4.10 Teleshopping

4
TV4

6.25 Muzyczny VIP
7.00 KINOMANIAK
7.30 Muzyczne listy
8.20 S. anim. „Gęsia skórka”
8.45 S. „Super Mario Brothers”
9.15 S. anim. „Bobby kontra wapniaki”
9.45 Amazonki – reality show
10.45 S. sensac. „Gorączka w mieście”
11.45 S. sensac. „Na południe”
12.40 „Przybysze” – film
14.35 Muzyczny VIP
14.45 Muzyczne listy
15.45 S. anim. „Eek! straganza”

16.15 S. młodzi „Kłopoty male i duże”
16.45 S. komed. „Ja się zastrzele!”
17.15 Amazonki – reality show
17.45 Dziennik
18.00 Program pub.
18.15 S. anim. „Różowa Pantera”
18.30 S. komed. „Oni, ona i pizzeria”
19.00 S. sensac. „Na południe”
20.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
20.30 Amazonki – reality show
21.30 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
22.30 S. sensac. „Gorączka w mieście”
23.30 Amazonki – reality show
0.15 „Dziesiąty człowiek” – dramat wojenny
2.05 Spotkajmy się – magazyn
2.35 Muzyczne listy
3.35 Strefa P

TVPI

7.00 S. „Plebania”
7.25 „To niesamowite!” – film anim.
8.00 Król zwierząt – teleturniej dla dzieci
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Żołnierz i Śmierć”
9.10 Program dla dzieci
9.50 S. „Inny świat”
10.15 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
10.45 S. „Bob Morrison”
11.15 Opowieści o smakach
11.25 S. „Królowe gór”
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Sopot 2000
12.35 Alfabet polskich rzek
13.00 Kino letnie
14.30 „Klan” – telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” – telenowela
16.00 S. „Moda na sukces”
16.25 Rewizja nadzwyczajna: General „Monter”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyński
17.35 S. „Zdarzyło się jutro”
18.25 S. „Lokatorzy”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 „Zakazane piosenki”, 1946 – film fab.
22.00 Kronika kryminalna
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz
23.05 „Słodkie jutro”, 1997 – film fab.
0.55 „Co dzień bliżej nieba” – film dok.

LNK



23.55

Śmiałek

Dramat, USA 1997, reż. Johnny Depp, wyk. Johnny Depp, Marlon Brando
Życie amerykańskiego Indianina nie było łatwe. Miał rodzinę, której nie był w stanie utrzymać. Nie miał pracy i zarobku, a z czasem został alkoholiczkiem, był sądzony. Nic nie mając do stracenia zgadza się na transakcję z gangiem.

TVPOLONIA

20.00

Godzina „W”

Dramat wojenny, Polska 1979, reż. Janusz Morgenstern, wyk. Jerzy Gudejko, Ewa Błaszczyk
Film przedstawia wydarzenia pamiętnego dla Warszawy dnia wybuchu powstania warszawskiego – 1 sierpnia 1944 r. Niemcy w związku z klęskami na wschodnim froncie już od pewnego czasu wycofują się. Wszyscy oczekują na sygnał wybuchu powstania. Łącznicy przekazują wiadomość, że godzina „W” – to siedemnasta.

ORT



19.40

Mister Magu

Komedia, USA 1997, reż. Stenley Tong, wyk. Lesley Nielsen
Magnat i mecenat branży konserwowej mister Magu źle widzi, ale nie chce nosić okularów. W związku z tym powstaje wiele nieprawdopodobnych i komicznych sytuacji.

Firma „Joana” PKS Warszawa

WILNO - WARSZAWA - 21.30
WARSZAWA - WILNO - 19.30
codziennie

Twój wybór - pewny partner podróży!

tel. 48 16 34

Ciepło i burze

W pierwszym dniu sierpnia na Litwie będzie ciepło, ale synoptycy przewidują deszcz i burzę.

W dzień lokalne opady deszczu, burze. Wiatr 5-10 m/s. Najwyższa temperatura w dzień 19-24 stopni ciepła.

Najniższa temperatura w nocy 9-14, nad morzem 16-18 stopni ciepła. Wiatr z kierunków zachodnich 3-8 m/s.



Wyniki losowania z dnia 30 07 2001



Nr 1783

01 03 05 06 11 16 17 21 23 26
28 30 31 38 44 45 46 50 52 57



Nr 672

03 08 28 31 32 B

5 liczb + litera - 151213 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
20 Lt	60 Lt	80 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	68 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
5 Lt	15 Lt	20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni
"Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
14 Lt	42 Lt	56 Lt	13 Lt	39 Lt	52 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
65 PLN	195 PLN	260 PLN	24 PLN	72 PLN	96 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
15 USD	45 USD	60 USD	6 USD	18 USD	24 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700650, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na Antokolu, 62 m².
Tel. 71 08 32 (po godz. 20.00).

Specjalista od transportu z 20-letnim stażem poszukuje pracy.
Tel. 72 78 33.

Niedrogi i fachowo filmuję różnego rodzaju uroczystości.
Vilnius, tel. 64 51 27, 8 286 27088.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze).
Vilnius, tel. 32 80 93.

Kupię obrazy polskich malarzy z okresu przedwojennego.
Vilnius, tel. 48 94 15, fax 45 68 88.

Wynajmę chłopcu pokój. Dom jednorodzinny, z wygodami.
2005 Vilnius, tel. 75 78 87.

Specjalista Międzynarodowego Kolegium z pomocą magii pomaga rozstrzygać różne problemy życiowe i pozbyć się szkodliwych nawyków.

100-procentowa metoda regulowania świadomości.

Vilnius, tel. 62 29 32, 8 285 64 915.

UAB PABRADĖ



Produkujemy z drewna łażnie, domki letniskowe, materiały budowlane.

Budujemy domy.

Pabrade, tel.: (8 217) 5 43 65, (8 298) 15390.



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

WIADOMOŚCI

W dniach pracy

19.00

21.30



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel./fax 33 35 26, 8 298 71939

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILENSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI

Kalendarium

* Środa (1.VIII) jest 213 dniem 2001 roku.

Do końca roku pozostało 152 dni.

* Znak Zodiaku – Lew.

* Imieniny: Nadii, Justyny, Piotra, Wery.

* Wschód Słońca – 4.29, zachód – 20.20.

Długość dnia 15 godzin 51 min.

* Księżyc. I kwadra – od 27 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 31 lipca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4940
Dolar australijski	2,0212
1000 rubli białoruskich	2,8169
Korona czeska	0,1031
Korona duńska	0,4693
Funt brytyjski	5,6896
Korona estońska	0,2233
100 jenów japońskich	3,2087
Dolar kanadyjski	2,6101
Łat lotewski	6,3341
Złoty polski	0,9491
Korona norweska	0,4382
Rubel rosyjski	0,1365
Korona szwedzka	0,3773
Frank szwajcarski	2,3127
100 tys. lir tureckich	3,0177
Griwna ukraińska	0,7596
100 forintów węgierskich	1,4174
10 tys. lei rumuńskich	1,3513

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynų g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

c-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopetek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wilenski, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).

Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt).

Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Litwin